

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7  
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89  
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena **25** gr.  
 egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
 Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
 Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Nowy Reichstag niezdolny do pracy

### Urzędowy wynik niedzielnych wyborów niemieckich

Berlin, 7. 11. (Sch) Wedle tymczasowego oficjalnego obliczenia wczorajsze wybory do Reichstagu dały wynik następujący:

Głosów ważnych oddano 35.379.011. Liczba mandatów wynosi 582. Podział głosów i mandatów na poszczególne partie jest następujący: narodowi socjaliści głosów 11.705.256, mandatów 195, socjalni demokraci głosów 7.231.404, mandatów 121, komuniści głosów 5.970.833, mandatów 100, centrum głosów 4.228.322, mandatów 69, niemiecko-narodowi głosów 3.061.626, mandatów 51, bawarska partia ludowa głosów 1.081.595, mandatów 19, niemiecka part. ludowa głosów 659.703, mandatów 11, Landbund turyngijski głosów 60.065, mandatów 1, partja państwowa głosów 337.871, mandatów 2, chrześcijańsko-społeczni głosów 412.523, mandatów 5, Hannoverczycy głosów 63.999, mandatów 1, partja gospodarcza głosów 110.117, mandatów 2, niemiecka part. chłopska głosów 148.982, mandatów 3, Wirttemberski związek chłopski głosów 105.183,

mandatów 2, Landvolk głosów 46.486, mandatów 0, partja prawoludowego głosów 46.063, mandatów 0, republikanie socjalistyczni głosów 8.498, mandatów 0, socjalistyczna partja pracy głosów 45.036, mandatów 0, mniejszości narodowe głosów 34.510, mandatów 0, głosy rozbite 14.942.

Wedle nieoficjalnego obliczenia w dniu wczorajszym głosowało okrągło 80 procent uprawnionych, podczas gdy przy ostatnich wyborach w dniu 31 lipca frekwencja wynosiła 84 procent.

### Rachunek zysków i strat

Wynik w procentach przedstawia się dla partyj główniejszych następująco: Narodowi socjaliści zdobyli 33,1 procent (w lipcu 37,4 proc.), socjalni demokraci 20,5 procent (21,5), komuniści 16,8 procent (14,5), centrum 11,9 procent (12,5), niemiecko-narodowi 8,6 procent (5,9).

## Niemcy po wyborach

Wprawdzie nieznane są jeszcze szczegóły we rezultaty wyborów do parlamentu niemieckiego, jednak już można objąć jednym rzutem oka nową sytuację polityczną Rzeszy. Przewidywania nasze w zupełności się sprawdziły: wybory nie przyniosły żadnej zasadniczej zmiany. Narodowi socjaliści, którzy przy wyborach w roku 1930 zdobyli 107, przy wyborach lipcowych b. r. 230, stracili obecnie 35 mandatów, wchodząc do nowego parlamentu w sile 195 posłów. Socjaliści, którzy przy wyborach w roku 1931 zdobyli 141 mandatów, przy wyborach lipcowych b. r. 133 mandatów, stracili obecnie 12 mandatów, wchodząc do parlamentu w sile 121 posłów. Komuniści przy wyborach w roku 1930 zdobyli 77 mandatów, w lipcowych wyborach b. r. 89, a obecnie 100 mandatów, zyskują więc 11 mandatów. Centrum z 68 mandatami w roku 1930 podskoczyło przy lipcowych wyborach b. r. na 75 mandatów, a obecnie straciło 6 mandatów, zyskując 69 mandatów. Niemiecka partja narodowa Hugenerberga, a więc jedyna partja, która bez zastrzeżeń popiera Papena, zyskała 14 mandatów, wchodząc do parlamentu w sile 51 posłów wobec 37 z wyborów lipcowych b. r., Bawarska partja ludowa straciła trzy mandaty, wchodząc w sile 19 mandatów, wobec 22 mandatów z lipcowych wyborów. Sprzymierzona z Hugenerbergiem niemiecka partja ludowa, która w roku 1930 miała jeszcze 27 mandatów, a przy lipcowych wyborach zdołała uratować tylko 7, weszła obecnie w sile 11 posłów. Okazuje się z tego, że rząd może najwyżej liczyć na jakieś 80 mandatów, przyczem opozycja, t. j. hitlerowcy, socjaliści i centrum, rozporządzają 386 mandatami. Jeśli do opozycji dodamy jeszcze stu posłów komunistycznych, którzy w każdym razie głosować będą za wyrażeniem

Papenowi votum nienufności, otrzymamy w rezultacie taką samą sytuację, jaką miał Papen w poprzednim parlamencie.

Papen widocznie liczył się z tym rezultatem, gdyż w przeddzień wyborów oświadczył wyraźnie, że rząd jest niezależny od parlamentu. Pytanie jednak zachodzi, w jaki sposób Papen chce tę niezależność rządu nazewnątr zamantestować. Wątpić należy, czy zdecyduje się znowu na rozwiązanie parlamentu, bo już pierwsze rozwiązanie parlamentu było wyraźnym naruszeniem konstytucji, wedle której nie można parlamentu dwa razy rozwiązać z tych samych powodów. Istnieje więc alternatywa nie zwoływania parlamentu i rządzenia zapomocą dekretów, albo też narzucenie reformy konstytucji, wszystko jednak zależy obecnie od Hindenburga, który musi wyrazić swą zgodę na zamach na konstytucję. Wyrok lipski, wprowadzający gabinet Brauna z powrotem do Rady państwa, i ostry zatarg rządu centralnego z Niemcami południowemi, odebrały wreszcie Papenowi możność operowania Radą państwa jako podstawą swych planów reformy konstytucji. Papen będzie się więc musiał zdecydować na zamach stanu, jeśli nie wyrzeknie się go Hindenburg i nie powoła do życia innego gabinetu.

### Jednak możliwość modus vivendi rządu z Reichstgiem?

Wobec braku funduszków na nowe wybory...

Berlin, 7. 11. (Sch) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że nowy Reichstag zbierze się z początkiem grudnia. Sfery oficjalne wyrażają pogląd, że znalazł się jakiś modus vivendi między nowym Reichstgiem a rządem. Przypuszczenie to opierane jest na fakcie, że

### Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

C. D.: Od dyktatury partji do dyktatury jednostki (15-ta rocznica rewolucji bolszewickiej)

Adw. Dr. H. Apte: Nowa ustawa egzekucyjna żydowskie dzieło odbudowy Palestyny przed Ligą Narodów

Ach ci egzekutorzy!

W odcinku:

Robert Nadel: Przygoda Omara Khalid (ciąg dalszy).

zniszczone finansowo partje polityczne nie czują się zbyt na siłach do podjęcia nowej kampanji wyborczej i dlatego unikać będą możliwości nowego rozwiązania Reichstagu. Przyszłość okaże, o ile trafne jest to przypuszczenie sfer oficjalnych. W każdym razie decydujących pociągnięć nie należy się spodziewać wcześniej, jak w styczniu.

Berlin, 7. 11. PAT. W kołach rządowych, jak donosi „Montag“ oświadcza, że rozwój sytuacji wewnętrznej zależy będzie od tego, czy nowy Reichstag potrafi pracować bez partji większości. Rząd w najbliższym czasie przedłoży Reichstgowi projekt reformy konstytucji. Od ustosunkowania się wobec tego projektu zawisi stosunek gabinetu do Reichstagu.

Paryż, 7. 11. (B) Omawiając wynik wyborów niemieckich, prasa francuska stwierdza, że nowy Reichstag jest jeszcze mniej zdolny do utworzenia większości rządowej, aniżeli poprzedni. Zresztą prasa stwierdza, że wynik nie jest wcale niespodzianką i odpowiada dokładnie przewidywaniom.

### Hitler w walce z rządem i z — partyjniactwem

Monachjum, 7. 11. (Sch) Hitler wydał dziś do wszystkich narodowych socjalistów odezwę, w której nawołuje do wyteźnionej walki i propagandy. Oświadcza, że dopóki obecny rząd i popierające go partje nie zostaną doszczętnie zniszczone, nie może być mowy o jakichkolwiek pertraktacjach. Zapowiada, że jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia wyda nową instrukcję dla dalszej walki.

Berlin, 7. 11. PAT. Kierownictwo partji narodowych socjalistów ogłasza komunikat, w którym podkreśla, że wybory wczorajsze nie podważyły podstaw narodowych socjalistów, jak tego oczekiwali kanclerz Papen. Temsamem partja narodowych socjalistów nie widzi powodu do zrezygnowania ze swego zasadniczego żądania pozostawienia jej kierownictwa rządu. Narodowi socjaliści przetrzymali próbę ogniową, dając dowód, że nie można ich wyeliminować jako decydującego czynnika w życiu politycznym Rzeszy. Rozporządzając 200 mandatami, partja narodowo-socjalistyczna pozostaje nadal najsilniejszym stronnictwem Reichstagu.

# O zniesienie reglamentacji stopy procentowej

Na szeregu przykładów mieliśmy się już sposobność przekonać, że niejednokrotnie, w odniesieniu do życia gospodarczego Polski nie funkcjonują te prawa i zasady ekonomiczne, które zastosowane do innego organizmu gospodarczego, przyczyniają się do jego wzmocnienia. Zjawiska, które obserwujemy w wielkich państwach, zasobnych w bogate rezerwy finansowe, opartych o znakomite tradycje organizacji gospodarczej i znajdujących się w zgoła innych warunkach gospodarczo-politycznych są na gruncie tych krajów usprawiedliwione, — u nas zaś czyniłyby wrażenie co najmniej dziwnych i oderwanych od rzeczywistości. Jeśli zjawiska te staramy się przenieść na grunt Polski bez szkody dla całokształtu naszej sytuacji gospodarczej, to można je traktować jako niewinną chęć przystosowania się do ogólnych prądów, nurtujących w wielkich krajach, nadających to gospodarstwu światowemu, — poprostu jako tendencję obojętną. Gorzej jednak jest, gdy staramy się u nas stosować zasady dobre gdzieindziej, a u nas nad wyraz szkodliwe.

Taką zasadą dobrą gdzieindziej, a u nas niezdrową jest obniżenie kosztów kredytu nie w drodze naturalnych warunków rozwoju rynku pieniężnego, lecz przez nacisk administracyjny, czy też przymus ustawowy. Rozumiemy dobrze, że przykro naszym czynnikom miarodajnym obserwować spadek oprocentowania kredytów na międzynarodowych rynkach finansowych, przy równoczesnym usztywnieniu kosztów kredytu na rynku finansowym Polski. Dla niejednych jest to poprostu sprawa prestiżowa, że wielkie rynki finansowe zachodniej Europy dławią się pod naporem fali taniejącego pieniądza, a sprawozdania finansowe prasy wykazują niesłychanie niskie stawki procentów na giełdach pieniężnych, podczas kiedy w Polsce procent nie zna granicy wysokości. Wszak byłoby nam przyjemniej obwieścić światu, że „i do nas dotarła fala taniejącego pieniądza“, że i my potrafimy sobie pozwolić na luksus niskich stóp procentowych „w wyniku płynności gotówkowej na rynku finansowym Polski“. Ale skoro ta fala taniejącego pieniądza nie starała się nawet zbliżyć do Polski, a nawet uszczknęła nieco kapitałów z kraju zagranicę, — to nasze czynniki miarodajne uznały za stosowne postawić tę falę taniejącego pieniądza — „wobec faktu dokonanego“. Bank Polski obniżył stopę procentową aż o półtora procent, niewiadomo dlaczego, i fakt ten ma stanowić „dowód“ płynności rynku finansowego Polski. Bo gdyby obniżka dyskonta w Banku Polskim miała jedynie charakter „symboliczny“ i ograniczała swe skutki wyłącznie do portfela wekslowego naszej instytucji emisyjnej — to nie mielibyśmy nic przeciwko takim „symbolom“. Bezpośrednio po obniżce stopy procentowej daliśmy wyraz naszemu stanowisku, że ponieważ stopa procentowa straciła w Polsce swą właściwą funkcję regulatora stosunków finansowo-walutowych w okresie kryzysowym — jest kwestja wysokości tej stopy ważną jedynie dla korzystających z kredytów w Banku Polskim, a zatem posiada znaczenie ściśle ograniczone i lokalne. Ale skoro rząd nasz uważa, że ta obniżka stopy procentowej Banku Polskiego winna pociągnąć za sobą jakieś następstwa w stosunkach kredytowych Polski, i to drogą zarządzeń administracyjnych — to oznacza, że rząd traktuje fakt obniżki nie jako coś symbolicznego, lecz jako następstwo pewnych korzystnych zmian na rynku pieniężno-kapitałowym Polski. Ze takim jest stanowisko rządu, stanowi fakt nacisku rządowego

na kartel banków o obniżenie stopy procentowej od udzielanych kredytów, za którym musi nastąpić obniżenie stopy od wkładów. Obniżono również wysokość reglamentowanej stopy procentowej z 15 na 12 procent.

Jeszcze w okresie istnienia reglamentowanej stopy procentowej w wysokości 15 proc. ostrzegaliśmy, że reglamentowanie wysokości kredytu mści się srodze na stosunkach kredytowych Polski, i jedynie wolność w pobieraniu procentów od udzielanych kredytów zdoła wytworzyć należyty stosunek kredytodawcy do kredytobiorcy, w wyniku wolnego ukształtowania się czynników popytu i podaży kredytu. Ostatnio stanowisko nasze potwierdziła warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa, której Komisja Finansowo-Kredytowa i Skarbowa na posiedzeniu w dniu 3 listopada b. r. wskazała na „nieodzowność uchylecia obowiązujących postanowień prawnych o lichwie pieniężnej w odniesieniu do instytucji kredytowych“. Komisja stwierdziła przytem, że towarzyszące zwykle zjawiskom kryzysowym upłynnienie rynku finansowego, stanowiące pierwszy warunek ożywienia gospodarczego i tak silnie się zaznaczające w wielu innych krajach, w Polsce niestety niema miejsca. Rynek finansowy Polski cierpi na niesłychaną anemję spowodowaną z jednej strony brakiem dopływu kapitałów zagranicznych do kraju, z drugiej zaś strony antykapitalizacyjną polityką podatkową rządu. Wysoka stopa procentowa naszych instytucji kredytowych nie wynika zatem z chęci pobierania nadmiernych korzyści majątkowych ze strony tych instytucji kredytowych, lecz jest wynikiem podaży i popytu kredytów w Polsce. — Kapitału w Polsce jest mało — zapotrzebowanie na kredyt jest ogromne, — nie zatem dziwnego, że stopa procentowa nie może być niską. Do tego dochodzi jeszcze fakt braku należytych kredytobiorców. Polityka fiskalna rządu odstrasza dzisiaj wielu kapitalistów prywatnych od udzielania kre-

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bóle przy wypróżnieniu. Żądać w apt.

dytów. Każde niemal przedsiębiorstwo handlowe, czy przemysłowe jest „na idesie“ władz skarbowych, każdy kupiec, czy to „skończony“ przez kryzys, czy też jeszcze utrzymujący się na powierzchni, ma jakieś zaległości podatkowe, które osłabiają jego zdolność kredytową. Rolnik nie płaci. Albo dlatego, że nie ma z czego, albo dlatego, że ostatnie ustawodawstwo nie zmusza go do tego. Komu mają zatem banki wypożyczać? Instytucje kredytowe utrzymują się z działalności kredytowej. Jeśli działalność tę organiczają, — spadają ich zyski. Banki muszą zatem pożyczać, ale każą sobie płacić za ryzyko. W wypadkach reglamentacji stopy procentowej, ograniczającej wysokość ubezpieczenia się na ryzyko, — banki ograniczają rozmiary swej działalności kredytowej. Przedsiębiorstwa, będące dotychczas klientami banków, przenoszą się do dyskontu ulicznego, gdzie już żadna reglamentacja stopy procentowej nie powstrzyma wygórowanych odsetek od pożyczonych kapitałów. Z drugiej zaś strony, w wyniku obniżenia ustawowo dopuszczalnej granicy pobierania procentów, spada oprocentowanie od wkładów, przyczyniające się do wzmocnienia tezauryzacji, albowiem wkładca, któremu się dotychczas opłacało składać swe oszczędności w banku, wycofa swe oszczędności z tą chwilą kiedy stwierdzi, że wysokość oprocentowania nie stanowi dostatecznego ubezpieczenia ryzyka na wypadek krachu danego banku.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby rząd zastanowił się nad zaleceniem warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Wzmocnienie kapitalizacji w społeczeństwie nie następuje drogą administracyjnych zarządzeń, w formie obniżki dyskonta, lecz obniżka dyskonta jest wynikiem wzrostu kapitalizacji. Nie zatem niska stopa procentowa powiększa kapitalizację, ale kapitalizacja obniża oprocentowanie. W Polsce muszą powstać warunki umożliwiające narastanie kapitału społecznego. Inaczej będziemy mieli zawsze najwyższą w Europie stopę procentową.

J. D.

## Spadek drożyzny w październiku o 1,2 proc.

Warszawa, 7. 11. PAT. Główny Urząd Statystyczny donosi, że komisja do badania zmiany kosztów utrzymania w Warszawie na posiedzeniu w dniu 7. bm. ustaliła, że koszt utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób w miesiącu październiku w porównaniu z wrześniem zmniejszyły się 1,2 procent.

## P. Sławek wypowiada walkę profekcji w B. B.

Warszawa, 7. 11. Charakterystyczny okólnik do stał niedawno rozesłany do prezesów i sekretarzy rad wojewódzkich i powiatowych B. B. przez prezesa klubu p. Sławka. Na wstępie p. Sławek stwierdza, że do BB od samego początku starali się wejść różni osobnicy, aby otrzymać od rządu pewne świadczenia za przychylnie ustosunkowanie się do sanacji. Osobnicy ci domagają się protekcji i przywilejów z tytułu przynależności do BB. Wiele lu działaczy z BB nie może się oprzeć tym petentom i interweniencje u władz, albo też daje odnośne polecenia.

Pan Sławek w okólniku stwierdza, że jeżeli się pójdzie na drogę protekcji, zostanie stracony cały dotychczasowy dorobek BB, a organizacja stanie się ośrodkiem deprawacji w społeczeństwie. Po mimo tego nawet, że organizacja będzie się składała w większości z ludzi przyzwolonych, to jednakże gdy do niej wejdą ciemne figury, odium spadnie na cały Blok. P. Sławek domaga się przeprowadzenia czystki w organizacji i żąda, ażeby z niej usunąć tych wszystkich, którzy chcą uzyskać dla siebie poparcie lub protekcję. P. Sławek domaga się dalej usunięcia z organizacji wszystkich

tych, którzy kosztem państwa, chcą wyświadczać innym prywatne przysługi. Wkońcu prezes BB zaleca, ażeby biura porad prawnych, zorganizowane przez BB, które uprawiały protekcję, zostały zlikwidowane.

## Jak uniknąć eksmisji?

W okresie zimowym od 1 listopada do 31 marca 1933 r. eksmisje z lokali jedno i dwupokojowych (i kuchni) są przez sąd, na wniosek pozwanego, zawieszane w myśl art. 23 p. a. ustawy o ochronie lokatorów.

Należy zaznaczyć, że z dobrodziejstwa owej ustawy mogą korzystać nie tylko ci lokatorzy, którzy przedstawią jako dowód braku zarobku legitymację Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy z odnotowaną kontrolą, lecz również ci wszyscy lokatorzy, którzy zajmują jedno lub dwupokojowe mieszkania i znajdują się w ciężkich warunkach materialnych.

Z powyższego wynika, że zarówno ci lokatorzy, którzy w miesiącach letnich już skorzystali z moratorium mieszkaniowego jak i lokatorzy, którzy zajmują jedno i dwupokojowe mieszkania, którym wówczas, mimo ciężkiej sytuacji materialnej, nie wstrzymano eksmisji, powinni we własnym interesie, by móc w okresie zimowym korzystać z obrony przed eksmisją, złożyć do właściwego sądu przedkiego odpowiednie podanie, celem otrzymania od sądu decyzji na pozostawanie w zajmowanym mieszkaniu do 31 marca 1933 r.

Bez orzeczenia sądu eksmisja nie może być wstrzymana.

## Uchwały kongresu radykałów francuskich w sprawie rozbrojenia, bezpieczeństwa i pokoju

Paryż, 7. 11. (B) W Tuluzie zakończył się wczoraj kongres partji radykalnej. Przyjęta jednogłośnie rezolucja m. in. głosi: „W dziedzinie polityki zagranicznej podjął premier Herriot inicjatywę, która znalazła pełną aprobatę kongresu. Wniesiony w porozumieniu z ministrem wojny nowy francuski plan rozbrojenia jest dowodem pokojowości Francji. Kongres pragnie, aby konferencja rozbrojenia doprowadziła do powszechnego, kontrolowanego rozbrojenia, przy równoczesnym zagwarantowaniu wszystkim państw równego bezpieczeństwa, po myśli paktu Ligi Narodów. Taki jest cel polityki Ligi Narodów, do którego zmierza Francja i jej prezydent bez mieszania się przytem w sprawy wewnętrzne innych państw. Jedyną troską Francji i jej premiera jest trwale zapewnienie sprawiedliwości tj. pokoju“.

Bern. 7. 11. PAT. Prasa szwajcarska bardzo życzliwie omawia projekt Herriota. Z zadowoleniem podkreśla, że rzucając myśl stworzenia wojska milicyjnego, Herriot zaczerpnął przykład ze Szwajcarii, gdzie system milicyjny jest jak najidealniej realizowany.

## Racjonalne podstawy austriacko-polskiego układu handlowego

Wiedeń, 7. 11. PAT. „Wiener Allg. Ztg“ wywodzi, że rokowania handlowe polsko-austriackie przybierają obrót pomyślny. Komisje obradowały w piątek i sobotę. W dniach najbliższych oczekiwane jest zwołanie posiedzenia plenarnego, na którym zatwierdzone zostaną rezultaty obrad komisyjnych. „W. Allg. Ztg“ na podstawie swych informacji donosi, że właściwie w rokowaniach handlowych między Austrią a Polską niema zasadniczych różnic. Linje wytyczne są ustalone. Co do dościsła do skutku traktatu, panuje po obu stronach optymizm. Wyrażają nadzieje, że traktat dojdzie do skutku w przeciągu dwu tygodni, a następnie niezwłocznie wejdzie w

## Mocne słowa prezydenta Francji

Paryż 7. 11. (B) Podczas poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach biblioteki uniwersytetu w Nancy wygłosił prezydent Lebrun przemówienie, w którym m. in. oświadczył: „Francja przedłożyła konferencji rozbrojeniowej nowy plan, zmierzający do lepszej organizacji pokoju. W ten sposób dała Francja nowy dowód dobrej woli. Jakie losy czekają nowy ten plan — nie jest jeszcze pewne. Niema jednak powodu do niepokoju. Plan francuski tworzy jedną nierozłączną całość. W chwili obecnej posiada jeszcze Francja w swych rękach wszelkie niezbędne środki obrony i nie wypuści ich wcześniej, dopóki nie otrzyma dostatecznych gwarancji. Po tak strasznych cierpieniach, jakie przeżyła Francja podczas wojny światowej, byłoby zbrodnią nieopatrnie pozbywać się swych środków obronnych. Rezygnacja taka byłaby krzywdą dla całego świata. Nie można bowiem zrezygnować z głównego obecnie faktora pokojowego bez uprzedniego zorganizowania pokoju“.

życie. Austriacko-polski traktat preferencyjny będzie — zdaniem kół poinformowanych — miarodajnym dla układów preferencyjnych z innymi państwami. Bezsporny przebieg rokowań z Polską tłumaczy się szczegółowymi pracami, dokonanymi przez obydwie komisje dla studjów. Jako kierującą zasadę przyjęły obie strony stanowisko, iż nie ograniczenie obrotów handlowych wyrówna bilans handlowy, lecz dalsza ich ekspansja. Specjalnie w odniesieniu do austriackiego eksportu przemysłowego mają być stworzone dalsze możliwości na rynku polskim, wzamian za co Polska otrzyma nieuszczerplone kontyngenty dowozu nierogacizny i węgla do Austrii.

## Goemboes iedzie do Rzymu

Rzym, 7. 11. PAT. Premier węgierski Goemboes jest oczekiwany w Rzymie w najbliższych dniach. Szef rządu węgierskiego przybędzie w towarzystwie szefa departamentu politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych, oraz kilku innych wyższych urzędników. Wizyta Goemboesa w Rzymie potrwa trzy dni. Premier węgierski złoży wizytę papieżowi i królowi. Prasa omawiając wizytę premiera węgierskiego podkreśla, iż rozmowy Mussoliniego z Goemboesem będą posiadały wielkie znaczenie.

## Berliński strajk komunikacyjny trwa

Berlin, 7. 11. (Sch.) Mimo zapewnień berlińskiego towarzystwa komunikacyjnego, że komunikacja miejska uruchomiona zostanie w poniedziałek rano na wszystkich linjach, w godzinach rannych nie wyjechały na miasto żadne pojazdy. Dopiero w ciągu godzin przedpołudniowych uruchomiono częściowy ruch tramwajowy, autobusowy i kolei podziemnej, jednakże w rozmiarach ograniczonych, jak w ciągu ostatnich dni strajku.

## Osobliwy prezent z Australji

Hamburg, 7. 11. PAT. W tych dniach przywiózł okręt przybyły z Australji dziwny podarunek. Studenci australijscy zebrali ze wszystkich lotnisk australijskich, gdzie lądowała śmiała lotniczka Beinhorn. po jednym kwiatku. cały bukiet zamrozili w słoju lodu o wadze 300 kg i przesłali go lotniczo do Berlina. Urzędnicy celnicy byli w kłopotach, jak

## Tajemnicza afera w Bridż-Klubie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 11. (Sin) Prezes towarzystwa Bridż-Klubu adw. Pleszyński wystosował skargę do sądu przeciwko członkom zarządu klubu, oskarżając ich o uprawianie szantażu, defraudacje, chęć zamordowania go i t. d. Klub ten urzęduje w kawiarni Italja, gdzie pozatem uprawia się różne gry. W związku z tem oczekuje się sensacyjnych wyników wszczętego śledztwa.

## Włamanie kasowe w lwowskim sądzie apelacyjnym

Lwów, 7. 11. PAT. Wczoraj w nocy policja zawiadomiona została o śmiałym włamaniu do kasy sądu apelacyjnego. Złodzieje dostali się do sądu w godzinach popołudniowych, wyłamali ogniotrwałą ścianę kasy i zabrali około 10.000 zł.



Warszawa, 7. 11. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek, 8 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: przeważnie pochmurno i mglisto, możliwość opadów. Możliwy śnieg zwłaszcza w górach. Nocą przymrozki, dniem temperatura około 5 stopni. Słabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie

te przesyłkę odcisnąć. Zażądali początkowo 900 marek wkładku zadowolili się 15 markami.

## Dyrektor M. B. P. w Warszawie

Warszawa, 7. 11. PAT. Dziś rannym pociągiem przybył tu z Berlina dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy Butler. Na dworcu powitali gościa: stały delegat przy Lidze Narodów p. naczelnik Raczyński, główny inspektor pracy p. Klotz, dyrektor departamentu w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych p. Rose i inni. Od granicy towarzyszył p. Butlerowi radca ministerstwa opieki społecznej p. Hoszowski.

## Dalsze zmiany w dyplomacji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 11. (Sin) Jak już podaliśmy, w najbliższych dniach oczekiwane są dalsze zmiany na placówkach dyplomatycznych. Jak się dowiadujemy, posłem polskim w Moskwie zostanie p. Łukasiewicz, który otrzymał już agreement. Poselstwo polskie w Japonji zostanie podniesione do rangi ambasady, zaś ambasadorem ma zostać p. Filipowicz, obecny ambasador przy rządzie Stanów Zjednoczonych. Do Rygi wyjedzie prawdopodobnie dotychczasowy poseł polski w Pradze p. Grzybowski.

## Protest Klubu Narodowego przeciw odroczeniu sesji sejmowej

Warszawa, 7. 11. (Sin) W związku z odroczeniem sesji sejmowej przyjdum Klubu Narodowego na podstawie uchwały klubu z 4 b. m. wydało następujące oświadczenie: Klub Narodowy nie oczekiwał, by współpraca z większością sejmową mogła doprowadzić do poprawy sytuacji gospodarczej i zrównoważenia budżetu. Jednakowoż wobec tego, że położenie gospodarcze pogarsza się jak i deficyt się zwiększa, kraj miał prawo oczekiwać, że ciężka sytuacja gospodarcza i finansowa będzie mu wyjaśniona, a obrady Sejmu umożliwią kontrolę, której brak wyklucza jakąkolwiek poprawę. Równocześnie ze zmianą kierownictwa naszej polityki zagranicznej, w chwili, gdy zabiegi przeciwko całości granic Polski nabierają większego rozpędu, było koniecznym podkreślić mocniej zasadniczą linję naszej polityki zagranicznej, opartej na sojuszach, gwarantujących nienaruszalność traktatów. Niezadowolony z tego co się dziś w Polsce dzieje, skargi na postępowanie administracji, wymagają jaknajrychlejszego ich wyświetlenia w obradach sejmowych. W tych warunkach odroczenie sesji sejmowej należy uważać za uchylanie się od odpowiedzialności, co prowadzi do dalszego zaostrzania stosunków wewnętrznych.

## Strajk włoski urzędników miejskich w Warszawie

Warszawa, 7. 11. (Sin) Urzędnicy magistratu zgromadzili się dziś wieczorem w magistracie i zamierzają pozostać w gmachu aż do załatwienia sprawy ich płac. Urzędnicy przynieśli z sobą żywność, ustawili samowary i przygotowują się do spędzenia nocy w magistracie. Rokowania toczą się.

## Przy drzwiach zamkniętych

Warszawa, 7. 11. (Sin) W sądzie okręgowym w Warszawie przy drzwiach zamkniętych toczy się proces przeciwko Stefanowi Majchrzakowi i Walerji Grzybowskiej. Majchrzak w swoim czasie został skazany na kilka miesięcy więzienia za uprawianie propagandy wśród żołnierzy, Grzybowska urzędniczka M. S. Wojskowych, w r. 1912 została zesłana do gubernji archangielskiej za rozpowszechnianie bibuły socjaldemokratycznej. Sąd wyświetla, czy chodzi tu tylko o propagandę w wojsku, czy też o szpiegostwo. Proces trwa.

Warszawa, 7. 11. PAT. Znany kompozytor polski Michał Kondracki ukończył operę pt. „Popielny, czyli narodziny Marchońki“. Opera ta ma być wystawiona w ciągu bieżącego sezonu w Operze warszawskiej.

# Od dyktatury partji do dyktatury jednostki

## 15-ta rocznica rewolucji bolszewickiej

(Ceps) Moskwa, w listopadzie

Przez cały miesiąc październik czynione były w Związku Sowiećów gorączkowe przygotowania do obchodów 15-tej rocznicy istnienia rządów bolszewickich. 7 listopada upływa piętnaście lat od chwili, kiedy w Rosji wybuchła „rewolucja październikowa“. Wówczas w Rosji istniał jeszcze kalendarz juljański, a zajęcie Pałacu Zimowego w Petersburgu nastąpiło 25 października starego stylu.

Sam Lenin, który wówczas stał na czele ruchu, nie mógł przed piętnastu laty przypuszczać, jaki będzie dalszy bieg wypadków w Rosji. Pierwotnie ani nawet nie myślał o dyktaturze partji komunistycznej, ale był zdania, że rządy spoczywać będą w rękach sowieckich posłów robotniczych, rolniczych i czerwonarmijskich, reprezentujących kilka radykalnych stronnictw. Ale już pierwsze kroki nowego rządu, rozpętana wojna domowa i gospodarcze trudności zmusiły Lenina do tego, że rzucił się na drogę dyktatury partji komunistycznej. Za czasów Lenina była to rzeczywistość dyktatura partji komunistycznej, ponieważ w pierwszych latach rządów sowiec-

chwilach głośnym echem, niemniej jednak prowadzona była nadal zawzięcie do czasu, kiedy Stalin opanował aparat partji komunistycznej a temsamem i władzę państwową w Związku Sowiećów.

Kiedy w Politbiurze, Komisji kontrolnej i GPU przeważającą większość uzyskali zwolennicy Stalina, ich przywódca zrzucił z siebie płaszcz tajemniczej neutralności. Stalin, pozostawszy na skromnym na pierwszy rzut oka stanowisku głównego sekretarza partji komunistycznej, przemienił się w rzeczywistości w nieograniczonego dyktatora Związku Sowiećów, w człowieka będącego panem życia i śmierci nie tylko fizycznej ale i duchowej 160 milionów mieszkańców Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik. Opanowawszy niepodzielnie władzę państwową, czerwony dyktator bez skrupułów zabrał się do usuwania z drogi swych ewentualnych konkurentów w walce o władzę i w ten sposób w drugiej połowie piętnastoletniego istnienia Związku Sowiećów zniknęły z naczelných stanowisk takie osobistości jak Rakowski, Trockij, Kamieniew i Zinowiew, jak również inni działacze,



U góry na lewo, podobizna Lenina, obok ostatni car Rosji, Mikołaj II. oraz książę Mikołaj Mikołajewicz. Na dole oddział rewolucjonistów przed siedzibą pierwszego rządu rewolucyjnego w Petersburgu, obok podobizna Stalina.

Kich komunistyczna partja w ZSSR była jedyna a Lenin uznany był za pierwszego pomiędzy równymi.

Choroba Lenina, jego odejście z życia politycznego, liczebny wzrost partji komunistycznej, przyjście nowych osobistości na stanowiska kierownicze, ale głównie fakt, że praktyczne stosowanie komunizmu w Rosji natrafiało na niezliczone przeszkody, których przywódcy komunizmu nie przewidywali — to wszystko prowadziło do faktycznego rozłam w partji komunistycznej, przyczem najenergiczniejsi jej przywódcy i działacze zrozumieli, że na powierzchni pozostanie ten, kto będzie stanowczy i odważny, kto walczyć będzie o dyktaturę osób, ukrytą pod płaszczkiem partji a nie o dyktaturę partji jako całości.

W r. 1924, bezpośrednio po śmierci Lenina nastąpiła zacięta walka pomiędzy Trockim a Stalinem, pomiędzy „lewem“ a „prawem“ skrzydłem. Walka ta pod wrażeniem śmierci Lenina nie odbiła się w pierwszych

którzy nie miały rolę odegrali w rewolucji komunistycznej.

Stalin, stał się bardziej niezawisłym władcą niż sam Lenin, który o wiele więcej niż Stalin liczył się z owymi współpracownikami w partji. Ale właśnie obecnie, na początku sześćnastego roku istnienia Sowiećów, kiedy mogłoby się zdawać, że Stalin znalazł się u szczytu swej mocy — nastaje dla niego najkrytyczniejszy moment w jego działalności.

Obchody 15-tej rocznicy rewolucji komunistycznej przypadają właśnie w chwili, kiedy tak niesławnie kończy się pierwsza piątka, rozpoczęta z takim krzykiem i tak głośno reklamowana. Oficjalnie w Rosji sowieckiej stale jeszcze się mówi o sukcesach piątki, przyczem operuje się formalnymi cyframi i danymi o budowie niektórych wielkich przedsiębiorstw. Do tych sukcesów zalicza się i Niżegorodską fabrykę samochodów, która dotychczas nie może jakoś ruszyć z miejsca — która dotychczas nie wykonała ani jednego samochodu, chociaż od jej otwarcia upłynęło

już dziesięć miesięcy; dalej mówi się o Dnieprostroju, który wykończony został tylko powierzchownie a którego energii elektrycznej długo jeszcze nie można będzie używać, bowiem kompleksy fabryczne nad Dnieprem nie zostały jeszcze wybudowane. Do sukcesów zalicza się również cały szereg innych przedsiębiorstw, które według planu budowane były jako przedsiębiorstwa ciężkiego przemysłu, które jednak, obecnie, kiedy budowa ich ani powierzchownie nie jest ukończona, muszą być dostosowane do wyrobu przedmiotów codziennego użytku.

W piętnastą rocznicę rewolucji komunistycznej czerwony dyktator jeszcze nie chce przyznać, że jego „linja generalna“ była zmieniająca w swym biegu, że była zygzakowata. Hasła, które przygotowuje się na główne dni rocznicowe, są nadzwyczaj uroczyste, ale mniej już mówi się w nich o „sukcesach“ piątki, a zato więcej o roli ZSSR w międzynarodowym ruchu komunistycznym. Podczas gdy kryzys powszechny nawiedził i Związek Sowiećów, Stalin stara się odwrócić uwagę mas od trudności wewnętrznych i wskazuje na położenie proletariatu w innych państwach. Jest to pociągnięcie, jakie niejednokrotnie już przywódcy komunistyczni wykonali. Centralny komitet wykonawczy partji komunistycznej ZSSR opublikował 54 hasła, według których prowadzona ma być propaganda w czasie uroczystości jubileuszowych. W hasłach tych wzywa się do wywołania światowej rewolucji a równocześnie wydaje się wskazówki jak organizować strajki międzynarodowe i jak walczyć z socjalną demokracją, której komuniści nienawidzą nie mniej niż kapitalistów.

W hasłach tych objęte są również zasady gospodarczej polityki stalinowskiej. Wymaga się przede wszystkim podniesienia wydajności pracy, spotęgowania przewozu, powiększenia zbiorów i urodzajności, ochrony „świętego i nietykalnego“ majątku powszechnego. Kolektywizacja nadal uznawana jest za główną podstawę sowieckiej gospodarki rolnej, gdyż wyrzeczenie się kolektywizacji byłoby równoznaczne z ustępstwem na rzecz opozycjonistów, którzy swą walkę z Stalinem przeplacili pozbawieniem wolności w przeddzień rocznicy lub wykluczeniem z partji a wreszcie zesłaniem na wygnanie.

W ciągu ostatnich piętnastu lat doszło w Rosji sow. do wielkich przesunięć wewnętrzno-politycznych, a partja komunistyczna, dająca pozory jednolitości wewnętrznej przeżywa poważny kryzys, tak, że faktycznie przestała być jednolita. I w czasie, kiedy stalinowscy komuniści entuzjastycznie obchodzą rocznicę rewolucji komunistycznej w Rosji, opozycjoniści komunistyczni na wygnaniu i karamatach GPU przypominają sobie te czasy, kiedy walczyli o ustrój sowiecki w tym państwie.

Te właśnie kontrasty z jednej a trudności gospodarcze, wpływające z niepowodzeń piątki z drugiej strony, najlepiej charakteryzują życie w Sowiećach w czasach, kiedy na Placu Czerwonym w Moskwie odbywają się uroczyste parady i kiedy na uroczystych zgromadzeniach wygłasza się mowy o sukcesach komunistycznego regimeu i kiedy wszędzie obok martwego Lenina sławi się i żywego Stalina, który stał się symbolem współczesnego Związku Sowiećów.

C. P.

Moskwa, 7. 11. PAT. W Wielkim Teatrze odbył się uroczysty obchód 15-tej rocznicy rewolucji październikowej. Na obchodzie obecni byli: Stalin, Kalinin, Woroszyłow i Mołotow. Przemawiał przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Kalinin.

— II. PODWIECZOREK TOWARZYSKI W ZJE DNOCZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH WIZO (Florjańska 28) odbędzie się dziś we wtorek o godz. 5'30. Referuje p. Gusta Kohnowa n. t. „Co kobieta w golusie zrobić może dla Palestyny“.

ADW. DR. HENRYK APTE. (Kraków)

# Nowa ustawa egzekucyjna

W Dzienniku Ustaw R. P. z 28. X. br. ogłoszone zostało „Prawo o sądownym postępowaniu egzekucyjnym” wchodzące w życie z dniem 1 stycznia 1933 r., równocześnie z nową procedurą cywilną (kodeksem postępowania cywilnego) i rozporządzeniem o kosztach sądowych, zmieniającem obecne przepisy odnośnie, wprowadzone niedawno t. j. 1 kwietnia b. r. Za niecałe więc dwa miesiące obowiązują znowu znacznie nareszcie jednolite, a raczej prawie jednolite cywilne prawo formalne ujednostajniające dochodzenie i urzeczywistnienie praw prywatnych na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej. Podczas gdy zasady i szczegóły nowego kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów o kosztach sądowych z powodu dłuższego czasu od ich ogłoszenia, opracowania, a częściowo i obowiązywania nie będą stanowiły w chwili wejścia w życie niespodzianki i zastaną nas przynajmniej częściowo przygotowanymi, to przepisy nowego prawa egzekucyjnego spadają na nas tu w Małopolsce tak nagle i obco, że trzeba będzie długiego czasu nim do zasad nowej ustawy się przyzwyczaimy nie mówiąc już o jej szczegółach. O tych też zasadach, dotąd tu nieznanych, a nawet sprzecznych z dotychczas u nas obowiązującymi jest mowa w poniższych uwagach; szczegóły ustawy egzekucyjnej, obchodzące szerszy sferę ludności omówię w późniejszych artykułach, przedstawiając jednak wcześniej jeszcze przepisy nowego kodeksu postępowania cywilnego.

## KOMORNIK.

Przedewszystkiem powierza nowa ustawa egzekucyjna gros wykonawczych czynności egzekucyjnych komornikowi, a więc wprowadza nieznaną tu przedtem organ egzekucyjny. Prawne stanowisko komornika, w szczególności jego charakter i stosunek służbowy nie jest w ustawie samej sprecyzowany; unormowany jest tylko jego stosunek do odnośnego Sądu egzekucyjnego i odpowiedzialność za szkody spowodowane jego niedbalstwem lub złą wolą, za które Skarb Państwa solidarnie z nim odpowiada (art. 14), i oczywiście cały zakres działania w toku egzekucji. Zakres ten jest jednak tak obszerny i poważny, że znacznymi i licznymi uprawnieniami wkracza głęboko w sferę władzy i praw sędziowskich, zawarunkowanych rozległą wiedzą prawniczą i ustawodawczą i zdolnością szybkiego orientowania się w zawikłanych sprawach. Sądowi zostanie obecnie, poza ogólnym nadzorem nad działalnością komornika wykonywanym na skutek skargi stron — bezpośrednie przeprowadzenie postępowania tylko przy wyjawieniu majątku pod przysięgą (art. 114—121 i 309), zarząd przymusowy nieruchomości (art. 251—281), wydawania zarządzeń tymczasowych (art. 330—355) dział fizyczny nieruchomości, spadku itd.) art. XIV II przep. wpraw. oraz ułożenie planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji (art. 282 i nast.) Reszta, a więc także egzekucja z nieruchomości, roszczeń pieniężnych dłużnika i innych praw majątkowych w przeważnej części należy do komornika. Zważyć zaś należy, że sprawy egzekucyjne wszczęte w Małopolsce przed pierwszym stycznia 1933 r. będą dalej prowadzone według dotychczasowych przepisów, a więc według poaustriackiej ordynacji egzekucyjnej, jednak z uwzględnieniem przepisów nowej ustawy co do właściwości i uprawnień komorników, którym dotychczasowe Sądy egzekucyjne odstąpią odnośnie sprawy z chwilą wejścia w życie nowej ustawy. Muszą więc komornicy znać w Małopolsce dawną ordynację egzekucyjną oraz nową, skoro po 1 stycznia 1933 r. obejmą także i sprawy toczące się, a należące wedle nowej ustawy do ich kompetencji. Nie będzie można oczywiście tych tysięcy spraw zalegających obecnie w Sądach egzekucyjnych Małopolski oddać w jednym dniu właściwym komornikom. Należy liczyć się w chaosem przez kilka pierwszych miesięcy, ze znacznym opóźnieniem załatwień i z nieprzygotowaniem tak, że pomoc i porada prawna okaże się niezbędną prawie we wszystkich sprawach.

## PODZIAŁ CENY.

Drugą inowacją zmuszającą nas do zupełnego „przeuczenia się”, obcą zakorzenionej u nas od

dawna mentalności prawniczej jest usunięcie zasady „potior tempore, prior iure”, panującej w dotychczasowej ordynacji egzekucyjnej w Małopolsce; kto pierwsi uzyskał egzekucję ten dochodził też wcześniej do zaspokojenia swej pretensji przed późniejszymi wierzycielami, a często z ich zupełnym wyłączeniem. Obecnie będą wierzyciele egzekwujący traktowani równomiernie, w tym samym stopniu zaspokojenia; jeśli więc kwota pieniężna uzyskana z egzekucji nie wystarczy na zapłatę wszystkich, zostanie podzielona w stosunku do wysokości każdej poszczególnej wierzytelności, bez względu na czas powstania prawa egzekucyjnego (art. 290 i 294). Co więcej, w podziale ceny tej partycypować mogą w pewnych wypadkach, na równi z wierzycielami egzekwującymi także wierzyciele, którzy nie brali wogóle udziału w postępowaniu egzekucyjnym, a tylko zgłosili się w ciągu tygodnia od złożenia sumy do depozytu sądowego z tytułem wykonawczym (art. 287, 292). Nie wchodząc w bliższą ocenę motywów słusnościowych kwestji równomiernego traktowania wierzycieli i takiego jej rozwiązania, stwierdzić należy, że aczkolwiek znaleźć można pewne argumenty etyczne na poparcie obecnego uregulowania tej sprawy, przecież zainteresowane sfery szerokie, jak nie mniej sędziowie i adwokaci nie są przygotowani i nastawieni psychicznie na tę nagłą zmianę długoletniej praktyki i tylko powoli z nią się zżyją.

## NIERUCHOMOŚCI.

Egzekucja z nieruchomości ograniczy się w praktyce tylko do jej licytacji. Nowa ustawa nie zna jako odrębnego rodzaju egzekucyjnej realizacji roszczenia dotychczasowej egzekucji przez przymusową intabulację prawa zastawa na rzecz wierzyciela dla jego pretensji na nieruchomości dłużnika. Tylko jako środek zabezpieczenia egzekucyjnego (nie zaś ściągnięcia) dopuszcza nowa ustawa (art. 344) w przyszłości prenotacji prawa zastawu hipotecznego. Inowację tę uważać należy za słuszną, skoro dawne egzekucyjne prawo zastawu

## RUCH WYDAWNICZY.

### „Z Londynu do Paryża”

Niedawno ukazała się pod powyższym tytułem (Kraków 1932) mała lecz interesująca książka, b. premjera J. Nowaka, prof. U. J. w Krakowie, poświęcona wrażeniom z podróży do Francji i Anglii, ściśle biorąc — do Paryża i Londynu.

Podróż ta nasuwa autorowi cały szereg refleksyj na temat różnic kulturalnych między Francją a Anglią. Przejawów charakterystycznych dla kultur narodowych dopatruje się autor we wszystkich dziedzinach życia. Nie ogranicza się zatem do wyłącznej obserwacji życia politycznego i intelektualnego obu stolic, ale żywo interesuje się szarą codziennością. Z zapałem opowiada o nagromadzonych w ogromnych paryskich i londyńskich muzeach dziełach sztuki, okazując się przytem — szczególnie w dziedzinie chińszczyzny — znawcą niepospolitym. Z iście rejonem zacięciem opisuje autor kuchnię francuską i angielską, w której również dopatruje się odrębnych, swoistych dla danej cywilizacji cech.

Specjalny ustęp książki poświęcony Instytutowi Pasteura w Paryżu, w szczególności nowo wybudowanemu gmachowi dla badań nad gruźlicą. Jak się okazuje ze słów przewodnika autora, kierownika Instytutu Dra Guerin, konstrukcja i urządzenie nowego gmachu zawdzięcza wiele ogłoszonym przed 3-ma laty przez prof. Nowaka planom Krakowskiego Zakładu Weterynaryj i Medycyny doświadczalnej przy ul. Czystej, których twórcą był, jak wiadomo, bhp. inż. Józef Sare. Gmach ten jest jednym z najwspanialszych tego rodzaju w Europie — w Polsce jest jedynym. Obecnie — 18 lat po ukończeniu jego budowy — dzieło inż. J. Sarego znajduje naśladowców poza granicami kraju.

Interesujące są szkice — sprawozdania z dorocznej sesji Komitetu Epizootycznego, w której autor z ramieniami Min. rolnictwa brał udział oraz z rozmów toczonych z politykami francuskimi na temat stosunków polsko-francuskich. Książka, napisana prostym i jasnym językiem,

nie posiada bezpośrednio charakteru i znaczenia środka realizującego roszczenie, a tylko zabezpieczającego je. Również zarząd przymusowy nieruchomości dłużnika dopuszczalny będzie jedynie tylko w dwóch wypadkach, a to jeśli prawo własności nieruchomości dłużnika jest ograniczone, tak, że nieruchomość nie może być sprzedana, lub gdy wierzyciel udowodni już w swym wniosku egzekucyjnym, że dwuletni czysty dochód z tej nieruchomości wystarczy na zaspokojenie jego pretensji egzekwowanej (art. 251). Tak więc w przeważającej ilości wypadków egzekucja z nieruchomości ograniczy się do licytacji.

## INSTANCJE.

Nowa ustawa przewiduje w pewnych wypadkach (104, 217, 221, 285) cztery instancje: komornika, sąd grodzki na skutek skargi na komornika, sąd okręgowy na skutek zażalenia od postanowienia sądu grodzkiego a w ostatniej instancji — sąd apelacyjny. Pomijając już okoliczność, że wyłom ten jest niezrozumiały wobec istniejącej i silnie się zaznaczającej tendencji ograniczenia toku instancji, podnieść należy, że usunięto zasadę ujednostajnienia i jednolitości orzecznictwa ucielesnioną w instytucji sądu najwyższego. Należy oczekiwać, że w przyszłości każdy sąd apelacyjny wytworzy sobie odrębną praktykę, często niewątpliwie przeciwną z praktyką innego sądu apelacyjnego, niekorygowaną przez sąd najwyższy, który z natury rzeczy, z powodu obostrzeń i rzadko znachodzących się w normalnych sporach kwestji z dziedziny egzekucji nie wytworzy, a przynajmniej nie tak prędko wytworzy jednolite orzecznictwo egzekucyjne, które byłoby drogowskazem w kwestjach wątpliwych.

## OBJĘCIE.

Wreszcie wprowadza ustawa zasadniczą nowość dopuszczając wierzyciela do objęcia na swą własność niesprzedanej na jednej licytacji nieruchomości (art. 109) oraz na dwóch licytacjach nieruchomości (art. 203) za cenę nie niższą od trzech czwartych części sumy oszacowania.

Wskutek równoczesnego wprowadzenia tak ważnych ustaw czeka nas ciężki i odpowiedzialny okres jurysdykcyjny, w którym niewątpliwie przez długi czas błądzić będziemy niepewnie.

stanowi cenny przyczynek dla poznania Francji i Anglii.

X.

## NADESLANE CZASOPISMA.

„HANOAR”. Pismo ruchu Agudat Hanoar Hainri „Akiba”. (Kraków Stradom 15). Zeszyt za listopad br., poświęcony omówieniu istoty stamsjonizmu, zawiera: Stamsjonizm frakcją czy organizacją narodu? — J. O. Lo ze haderech. — Achad Haam. Haskala. — J. D. Nasze ujęcie kibucu — M. Singer. Po konferencji stamsjonistów w Palestynie — J. R. Gore! — Wir. Z kolonij. Ze zjazdu.

NOWY NUMER „EPOKI”. Wyszedł Nr. 6-ty tygodnika „Epoka” i zawiera treść następującą: Wydarzenia i dokumenty: Czy to możliwe? Krzywe zwierciadło. Czesne. — S. Czczelnicki: Na rozstajnych drogach. — I. Reisler; Bnrza nad Rzeszą niemiecką. — H. Lukrec: Prawda o Sowietach. — Widz: Otepienie — Henryk Rygiel: O wpływ dziennikarzy na prasę — Jerzy Zycieński: Bezrobotni zbliżają i zdaleka. — Stefan Kłosiński: Zwycięstwa opieki społecznej. — Alfred Wilecki: Przegląd gospodarczy. — Jerzy Kornacki: Latający Holender. — Józef Grzelka: Wczoraj i dziś na Parnasie polskim. — Listy do „Epoki”, — Odpowiedzi Redakcji. Redakcja i administracja Warszawa, Okólnik 11.

„GŁOS ADWOKATÓW”. Miesięcznik poświęcony prawu i sprawom zawodowym adwokatury. (Kraków, red. Grodzka 15, adm. ul. Przy Moście 1, Podgórze). Treść zeszytu za wrzesień — październik br.: Adw. Dr. Goldblatt: Z dziedziny nowego Prawa o ustroju adwokatury. — Sędzia Stanisław Machalski (Wadowice): O prawie zacepienia de lege lata b. zaboru anstr. — Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: Projekt niemieckiej procedury cywilnej. — Adw. Dr. Leon Geldwerth: Uwagi o nowem Prawie o ustroju adwokatury. — Adw. Dr. Fryderyk Kurzer (Limanowa): Odwołanie darowizny z powodu uszczerplenia zachowku. — Dr. Bronisław Frühling: Uwagi do wykładni art. 487 i 490 K. P. K. — Bibliografja. — Przegląd orzecznictwa.

# Żydowskie dzieło odbudowy Palestyny przed Ligą Narodów

## Memoriał Agencji Żydowskiej do Komisji Mandatowej

Jak już donieśliśmy, Agencja Żydowska przedstawiła Komisji Mandatowej Ligi Narodów memoriał w sprawie żydowskiego dzieła odbudowy Palestyny za r. 1931. Do memoriału załączone było pismo prezydenta Nahuma Sokolowa.

Na wstępie w memoriale swym Agencja Żydowska przytacza wyniki spisu ludności w Palestynie, odbytego w listopadzie roku ub. — W okresie 10-ciu lat od poprzedniego spisu ludność palestyńska

wzrosła z 757-182 na 1.035.154.

W tym samym czasie ludność żydowska wzrosła

z 83.794 na 175-006.

Żydzi stanowią obecnie 18 proc. całego zaludnienia kraju.

Spis ludności potwierdził 2 pocieszające fakty. Po pierwsze, żydowska ludność wiejska wzrosła z 15-172 (18,1 proc. ogółu ludności żydowskiej) w 1922 na 46.185 (26,5 proc.) w 1931, czyli wzrost o 200%. Po drugie, przyrost ludności arabskiej zaznaczył się szczególnie na obszarach, w których osiedla żydowskie są najbardziej rozwinięte. Wynika stąd, że rozwój Żydowskiej Siedziby Narodowej przyczynia się do dobrobytu nie tylko Żydów, lecz sprzyja również rozwojowi ludności arabskiej.

Należy jeszcze zaznaczyć, że emigracja Arabów palestyńskich do krajów zamorskich jest obecnie znacznie mniejsza, niż przed wojną światową i że przeciwnie do Palestyny emigruje obecnie wielu Arabów z krajów sąsiednich.

Śmiertelność dzieci na 1000 żywych urodzeń wyniosła 81 wśród Żydów, 187 — wśród muzułmanów i 133 — wśród chrześcijan.

### RUCH IMIGRACYJNY W PALESTYNIE.

W ciągu r. 1931 zarejestrowano w Palestynie 4.075 imigrantów Żydów, w tym 939 osób, które jeszcze poprzednio mieszkały w kraju, zaś w roku sprawozdawczym otrzymały zezwolenia stałego pobytu. Z Palestyny emigrowało natomiast 666 Żydów,

### najmniejsza dotychczas notowana roczna liczba

emigrantów Żydów. Imigracja netto wyniosła zatem 3-409 Żydów w porównaniu z 3-265 w 1930 i 3-503 w 1929.

4.075 imigrantów Żydów składało się z 1-604 mężczyzn (39 proc.), 1-863 kobiet (46 proc.), oraz 608 dzieci poniżej lat 16 (15 proc.).

40-8 proc. imigrantów Żydów przybyło z Polski, 9-1 proc. — z Rosji, 8-2 proc. — z Ameryki, 6-1 proc. — z Rumunii, 5-1 proc. — z Jemenu, 4-4 proc. — z Litwy, zaś 4-3 proc. — z krajów Imperjum Brytyjskiego. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła imigracja ze Stanów Zjednoczonych i Imperjum Brytyjskiego, — zmniejszyła się natomiast z Polski i Jemenu.

W roku sprawozdawczym dał się zauważyć spadek imigracji robotniczej. Było to skutkiem głównie nieznacznej liczby certyfikatów robotniczych, w tym roku przydzielonych Agencji Żydowskiej: z ogólnej liczby 3-135 certyfikatów wyznaczono dla robotników zaledwie 850, z tej zaś ostatniej liczby zarezerwowano jeszcze pewną część dla turystów i t. p., którzy przebywali już w kraju i aplikowali o zezwolenia stałego pobytu.

Mimo ciężkiego przesilenia gospodarczego w krajach Europy i Ameryki, w roku sprawozdawczym imigrowały do Palestyny 233 rodziny, które się wykazały kapitałem w wysokości co najmniej 1000 f. szt. Imigranci ci wnieśli zatem do kraju najmniej 233-000 f. szt., a jest raczej prawdopodobnem, że łączny ten kapitał był znacznie większy.

### RYNEK PRACY.

W okresie sprawozdawczym bezrobocie żydowskie w miastach wykazało małe wahania. W styczniu organizacja robotników żydowskich miała na swych listach rejestrowanych 1-206 bezrobotnych miejskich, w kwietniu — 1-345, zaś w końcu tegoż roku — 1-209 bezrobotnych.

Miejskie bezrobocie żydowskie wynosiło przeciętnie poniżej 1 proc. ludności żydowskiej miast palestyńskich. Biorąc pod uwagę niezwykły spadek cen, depresję gospodarczą oraz inne niekorzystne warunki okresu sprawozdawczego, fakt ten świadczy o ugruntowaniu kolonizacji żydowskiej w miastach. W Jerozolimie bezrobocie było większe, co tłumaczy się tem, że w końcu 1930 i na początku 1931 r. zakończone zostały niektóre większe prace budowlane, jak King David Hotel, centralnego gmachu rządu, centrali YMCA oraz nowej palestyńskiej centrali banku Barkley'a.

Po wsiach sytuacja pod tym względem była mniej zadawalająca, aczkolwiek i tu bezrobocie żydowskie nigdy nie przekraczało 2,5 proc. wiejskiej ludności żydowskiej, zaś przez znaczną część roku bezrobocie było mniejsze od wspomnianego odsetku.

Wzrost bezrobocia wiejskiego tłumaczy się między innymi następującymi względami: kilkaset robotników żydowskich zwolnionych zostało z pracy przez PICA w Benjaminie, obszar plantacji pomarańczowych był w r. 1931 zmniejszony; po zakończeniu robót hydroelektrycznych nad Jordanem pozostało bez pracy 200 osób. Należy jeszcze uwzględnić znaczny spadek cen plonów rolnych i spowodowaną nim depresję w rolnictwie.

Brak godnych zaufania danych statystycznych o bezrobociu arabskim, czy to w miastach, czy po wsiach. Przytaczane często cyfry wahają się między 12 a 35 tysięcy i opierają się na obliczeniach muhtarów (sołtysów wiejskich). Chodzi przytem nie tylko o faktycznych bezrobotnych, lecz również o znaczną liczbę rolników i dzierżawców, poszukujących zwykle dodatkowych płatnych zajęć w okresach, kiedy niema pracy rolnej. — Do danych tych należy się zatem odnosić z rezerwą.

### ŻYDZI PRZY ROBOTACH PUBLICZNYCH.

Wśród 1700 robotników, zatrudnionych pod koniec 1931 r. przy budowie portu w Hajfie, było zaledwie 360 Żydów. W roku poprzednim na ogólną liczbę 1120 robotników zatrudnionych było zaledwie 183 Żydów. Lecz nawet ten wzrost liczby robotników Żydów bynajmniej nie odpowiada udziałowi żydowskiemu w dochodach rządu. Nie zaznaczył się też odpowiedni wzrost ku lepszemu w dziele innych robót rządowych, ani też przy robotach publicznorządowych palestyńskich. W Jerozolimie gdzie Żydzi stanowią blisko 60% ludności, w końcu 1931 r. zatrudnionych było przy robotach publicznych miejskich 40 Żydów na ogólną liczbę 280 robotników. W tym samym czasie w okręgu Hajfy zatrudnionych było zaledwie 35 Żydów przy 180 ogółu robotników.

Żywiono nadzieję, że pod tym względem nastąpi poprawa wskutek zapewnien premiera z dnia 13 lutego 1931 r. (w liście do Dr. Weizmanna) oraz listu do Wysokiego Komisarza Palestyny z dnia 26 czerwca 1931 r. Jak dotychczas jednak przyrzeczenia tych dokumentów miały skutek praktycznie bardzo mały.

(C. d. n.)

### Prokurator Elliot przeprasza...

Jerozolima (ŻAT). Generalny prokurator L. F. Elliot złożył publicznie w sądzie najwyższym w Palestynie oświadczenie, w którym prosi o wybaczenie z powodu twierdzenia, jakiego się dopuścił w tygodniu ubiegłym pod-

## Dr Wł. Sztencel

specjalista chorób wewnętrznych  
przeprowadził się  
na ul. św. Jana 2, m. 6. (Gmach Feniksa)  
ord. od 3—5 popoł. — Telefon Nr. 118-20

czas rozpraw sądowych, gdy, jak wiadomo, zaznaczył, iż w Anglii powszechnie jest wiadomem, że Żydzi ubezpieczają swe przedsiębiorstwa i później je podpalają, aby uzyskać premie asekuracyjne.

Szef sądownictwa palestyńskiego, sir Michał MacDonnell, zaprosił adwokatów żydowskich przy sądzie najwyższym, aby wysłuchali oświadczenia, w którym prokurator Elliot wyraził żal z powodu swego postępku.

Generalny prokurator Elliot zwrócił się do adwokatów Żydów i oświadczył co następuje: Wielce ubolewam, iż pewne moje zwroty obraziły uczucia społeczeństwa żydowskiego, pragnę więc cofnąć bez zastrzeżeń moje twierdzenia.

Sędzia Frumkin, który przewodniczył podczas procesu w czasie gdy prokurator Elliot wypowiadał swe twierdzenie, oświadczył, iż wystąpienie generalnego prokuratora nie ma sobie równego, zaś on, sędzia Frumkin, był zdumiony, słysząc takie słowa z ust przedstawiciela korony w najwyższym trybunale Palestyny.

Następnie szef sądownictwa, sir Michał MacDonnell, dał wyraz zadowoleniu, iż był w stanie umożliwić p. Elliotowi cofnięcie w sposób właściwy jego twierdzenia.

Żydowska opinia publiczna przyjęła z satysfakcją przeprasające oświadczenie generalnego prokuratora.

### Amerykański komitet pomocy dla technicum w Hajfie

Nowy Jork (ŻAT). Grupa wybitnych inżynierów żydowskich utworzyła komitet amerykański dla popierania technikum hebrajskiego w Hajfie.

Inżynier Sugarman, przewodniczący komitetu, w wywiadzie z przedstawicielem ŻAT-nej, oświadczył, iż zainteresował się tą instytucją, ponieważ sądzi, że technikum jest kluczem do przyszłości gospodarczej Palestyny. Inż. Sugarman wskazał, iż nie licząc technikum w Bejrucie, technikum hajfskie jest jedyne na całym Bliskim Wschodzie i może się stać centralną uczelnią przemysłową dla wszystkich krajów sąsiednich.

### Przywódca francuskich antysemitów — pochodzenia żydowskiego?

Paryż (ŻAT). Wybitny dziennikarz francuski Urbain Gohier, który uczestniczył w obronie Dreyfusa, ogłosił w „Volonte” sensacyjne rewelacje o pochodzeniu przywódcy francuskich rojalistów i naczelnego redaktora „Action Francaise”, Leona Daudet. P. Gohier twierdzi mianowicie, iż przywódca rojalistów francuskich i zaciekle antysemita jest pochodzenia żydowskiego. Podług informacji, zebranych przez Gohier, ojciec Leona Daudet, słynny nowelista Alphonse Daudet, pochodził z Południowej Francji i miał nosić nazwisko Abraham (Alphonse) Davidet. Nazwisko to należy do typowo żydowskich w Południowej Francji, zaś podług dialektu miejscowego wymawia się jak w centralnej Francji „Daudet”.

### Konkurs akademicki na temat: „Stany Zjednoczone Świata”

Wiedeń (ŻAT). Amerykańskie „New Historical Society” wyznaczyło 3 premie w wysokości 300, 200 i 100 dolarów za najlepsze prace na temat: „W jaki sposób młodzież akademicka przyczynić się może do powstania Stanów Zjednoczonych świata” Do udziału w konkursie zaproszono również światowy związek studentów Żydów (Wiedeń IX., Zimmermannplatz 8). Do jury wchodzi wybitni uczeni, między innymi prof. Albert Einstein.



# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## KRONIKA KRAJOWA

### Koło Żydowskie walczy o zniesienie zaległości podatku przemysłowego

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu Koło Żydowskie zgłosiło m. in. wniosek następującej treści:

Najbardziej uciążliwym podatkiem bezpośrednim jest podatek przemysłowy, który u ekonomicznie słabych podatników przekracza ich siłę podatkową. Z tego powodu wykazuje ten podatek największą kwotę zaległych podatków. Z powodu osłabionej siły podatkowej podatników niema mowy o tem, aby ci, którzy dotychczas tego podatku za lata ubiegłe nie zapłacili, — mogli to teraz uczynić w

okresie obostrzonego i zupełnego zubożenia. Zaległości te utrudniają, względnie uniemożliwiają ekonomicznie słabym podatnikom dostosowanie się do obecnej sytuacji gospodarczej. Ciągłe egzekucje nie dają Skarbowi dochodów, rujnują tylko słabych, a obciążają Skarb Państwa zatrudnieniem wielkiej liczby egzekutorów.

Wobec powyższego podpisani wnoszą na uchwalenie przedłożonej przez Koło Żydowskie ustawy.

### Deficyt poczty

Zestawienie dochodów i wydatków przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ za miesiąc wrzesień rb. wykazuje deficyt w sumie około 689 tysięcy złotych. Deficyt poczty we wrześniu rb. jest pierwszym w obecnym okresie budżetowym. Dotychczasowe wykazy miesięczne poczty uwiadczyły nadwyżkę wpływów nad rozchodami przeciętnie w wysokości ponad jeden milion złotych miesięcznie.

### Uchylić reglamentację stopy procentowej

Stopa procentowa w Polsce pozostaje od dłuższego czasu na jednym poziomie mimo nader wydatne skurczenie się wytwórczości. Świadczy to o tem, iż towarzyszące zwykle zjawiskom kryzysowym upłynięcie rynku pieniężnego, stanowiące pierwszy warunek ożywienia gospodarczego i tak silnie zaznaczające się obecnie w wielu innych krajach — w Polsce niema miejsca. Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie podjęła badania przyczyn tego stanu rzeczy. W dn. 3. listopada odbyło się posiedzenie połączonych komisji izbowych Finansowo-Kredytowej i Skarbowej, poświęcone temu zagadnieniu. Komisja stwierdziła, że obok przyczyn natury ogólnogospodarczej, o stopie procentowej decydują przepisy kępujące kształtowanie się stopy.

Komisja wskazała na nieodzowność uchylecia obowiązujących postanowień prawnych o lichwie pieniężnej w odniesieniu do instytucji kredytowych.

Podkreślić należy, iż obok sfer przemysłowo-handlowych i finansowych, również koła rolnicze uznały już politykę reglamentacji stopy procentowej za niecelową i szkodliwą, dając wyraz temu poglądom w uchwałe powziętej przez konferencję rolniczą w Ministerstwie Rolnictwa w czerwcu br.

W szeregu ostatnich artykułów poświęconych stopie procentowej wykazywaliśmy ujemne strony reglamentacji stopy procentowej w Polsce, gdzie warunki rynku finansowego są zgoła odmienne, aniżeli w innych krajach.

### Egzekucje w gospodarstwach rolnych

Ministerstwo skarbu w okólniku do Izb i urzędów skarbowych wyjaśniło, że zakaz sprzedaży oddzielnie od majątku nieruchomego przedmiotów gospodarczych, nie obejmuje:

1) Nadwyżki inwentarza żywego i martwego ponad ilość, niezbędną potrzebną do prowadzenia gospodarstwa rolnego;

2) Nadwyżki zapasów zboża, siana, słomy i innych ziemiopłodów ponad ilość, potrzebną na najbliższy zasiew i utrzymanie ludzi oraz zwierząt roboczych w gospodarstwie rolnem aż do nowych zbiorów.

Wszelkie zatem nadwyżki zwierząt roboczych i domowych, narzędzi rolniczych, maszyn oraz ziarna będą podlegały zajęciu i sprzedaży w drodze egzekucji administracyjnej. W przypadkach wątpliwych, nadwyżki te ustalone być mają protokolar-

nie z uwzględnieniem warunków danego gospodarstwa rolnego. W razie powstania sporu, ministerstwo skarbu poleca urzędowi odwoływanie się do opinii rzeczoznawców.

### Ceny soli

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało następujący okólnik:

Dotyczy do wiadomości ministerstwa spraw wewnętrznych, że sól kuchenna jest sprzedawana w bardzo wielu wypadkach nie po cenach ustalonych ostatnio w rozporządzeniu ministra skarbu z dnia 19 lipca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 610) — a po cenach wyższych — przy czem nadwyżka przekracza, niejednokrotnie 200 proc. należnego detalistom rabatu.

W związku z powyższym oraz z uwagi na niemożliwość stałej i częstej kontroli sklepów detalicznych przez organa kontroli skarbowej, gdyż wielka ilość tych sklepów z pod kontroli tej się wymyka — ministerstwo spraw wewnętrznych prosi pp. wojewodów by przy sposobności lustracji sklepów detalicznych badano też i ceny soli, a winnych pobierania cen wyższych od ustalonych cytowanym rozporządzeniem ministra skarbu — sporządzano protokoły, które należy kierować do właściwych inspektorów kontroli skarbowej.

Ceny soli kuchennej są następujące:

1 kg. soli kuchennej warzonki w opakowaniu kartonowym 46 gr.

poł kg. soli kuchennej warzonki w opakowaniu kartonowym 25 gr.

1 kg. soli kuchennej białej w opakowaniu kartonowym 36 gr.

1 kg. soli kuchennej szarej w opakowaniu kartonowym 26 gr.

Pozatem sprzedawana jest sól w opakowaniu kartonowym firm prywatnych („Gdynia“, „Saturn“ i t. p.), gdzie poza wyższą ceną — wagą, wymienioną na opakowaniu, nie odpowiada wadze faktycznej, a jakoś tego artykułu oznaczona jako „sól chemicznie czysta“ temu oznaczeniu nie odpowiada.

Sposób postępowania w tym wypadku omawia pismo okólnie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 20. II. 1932 r. Nr. Z.H. 4658—31.

### Wykaz środków odurzających

W „Monitorze Polskim“ z 4 b. m. ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu do poszczególnych Dyrekcji Cel z wykazem środków leczniczych i preparatów, zawierających środki odurzające (objętych Opiumową Konwencją Genewską) dostosowania podwładnym Urzędowi Celnym, głównie zaś Urzędowi, uprawnionym do odprawy wyżej wspomnianych substancji. Preparaty, zawierające kodei-

nę, podlegające cłu według poz. 112 p. 12 lit. b taryfy celnej. Preparaty, zawierające morfinę i preparaty opiumowe podlegające cłu w/g poz. 112 p. 12 lit. c taryfy celnej i preparaty zawierające kokainę podlegające cłu według poz. 112, p. 12 lit. d, taryfy celnej.

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### Przepisy dewizowe w Rosji nie będą złagodzone

Pomimo protestów zagranicy przeciwko nowym zarządzeniom dewizowym, wydanym niedawno przez rząd sowiecki, które m. in. zakazują sprzedaży jakichkolwiek towarów zagranicę w walucie sowieckiej, rząd odmówił stanowczo złagodzenia tych przepisów. Czynniki rządowe twierdzą, że nowe zarządzenie jest bezwzględnie konieczne celem ochrony gospodarstwa rosyjskiego przed spekulacją, uprawianą w Moskwie przez cudzoziemców na wielką skalę.

### Duże straty sowieców wskutek spadku funta

Pisma moskiewskie donoszą, że Sowiety przy imporcie do Anglii poniosły wskutek ostatniego spadku funta duże straty. W związku z tem rząd sowiecki zamierza przeprowadzać wszelkie transakcje z rynkiem brytyjskim, podobnie jak we wrześniu ub. r., wyłącznie w walucie amerykańskiej.

## «NADESŁANE»

Specjalista chorób skórnych, weneryczn. i kosmetyki lekarskiej

**Dr. S. SALOMON**

Kraków, ulica św. Krzyża 7 — powrót

Bezoperacyjne

**LECZENIE ŻYLAKÓW**

Lampa kwarcowa - Diatermia - Kromayer - Elektroliza

ADWOKAT

**Dr. ZYGMUNT WASSERBERG**

w KRAKOWIE

przeniósł kancelarię

na ul. ZIELONĄ L. 24

### WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

FEDERACJA ŻYDOWSKICH ORGANIZACJI POMOCY W ANGLIJI uchwaliła wyasygnować 1.500 f. szt. na pomoc dla Żydów w niektórych miastach w Rosji sowieckiej oraz 600 f. na rzecz instytucji żydowskich w Polsce.

JEDEN Z TRUCIELI — SKAZANY. Ż.A.T. donosi z Pragi: 21-letni Jerzy Lewicki, który w piwiarni podburzał przeciwko Żydom, nawołując aby wypędzono ich do Palestyny, skazany został przez sąd okręgowy w Uzhorod na 14 dni bezwzględnego aresztu za zakłócenie spokoju publicznego.

DOBRA RADA.. Były khedyw (wicekról) Egiptu, Abas Chilmi, wspomniany ostatnio w związku z ruchem panarabskim oraz z pewnymi wnioskami, dotyczącymi przyszłości Palestyny udzielił onegdaj przed wyjazdem z Londynu wywiadu ŻAT-nej, w którym oświadczył, że najlepszym rozwiązaniem kwestji palestyńskiej byłoby, gdyby Żydzi stali się Arabami „narówni z całą resztą ludności kraju“...

Tym P. T. prenumeratom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12-go b. m. wysyłkę naszego pisma.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

# Dziś wybory w U. S. A.

## Hoover czy Roosevelt

Dziś, we wtorek, odbywają się wybory na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zanim o mówimy szanse obydwu kandydatów, Roosevelta i Hoovera, musimy przypomnieć system wyborczy, zapomocą którego lud amerykański wybiera sobie swego prezydenta. Wybory te nie są bezpośrednie, lecz każdy stan wybiera naprzód elektorów, którzy dokonywują potem wyboru prezydenta. Każdy stan wybiera elektorów w stosunku do ilości wyborców głoszących przy wyborach na kongres. Pierwotnie elektorzy mieli swobodę głosowania, którą to swobodę formalnie w myśl konstytucji dalej zachowali, faktycznie zaś wybory są już z góry przesądzone, gdy się wie, jaki jest skład elektorów, albowiem elektorzy są tylko reprezentantami swych partii. Mimo to nie są wykluczone pewne niespodzianki, gdyż pewną rolę odgrywają też czynniki lokalne.

Ilość elektorów, których wybierze 48 stanów, wynosi 531, tak że absolutna większość wynosi 266. Ilość elektorów w pojedynczych stanach waha się między minimum, składającym się z trzech, a maksimum składającym się z 47, przyczem Illinois z 29, Pensylwania z 36, a Nowy Jork z 47 zajmują pierwsze miejsca. Zależnie od konstelacji w pojedynczych stanach może się więc zdarzyć, że o wyborach decydują małe mniejszości, rozrzucone strategicznie po stanach wielkich, a ostateczny rezultat nie pozostaje czasami w żadnym stosunku do ilości oddanych głosów przy prawyborach. Od roku 1880 było już 13 wyborów prezydenta, a tylko 8 prezydentów mogło się poszczycić tem, że zostali wybrani większością wyborców, a nie tylko elektorów. Najwyraźniej wystąpiło to podczas wyborów w roku 1912, podczas których partja demokratyczna uzyskała 42 procent prawyborców, ale siły elektorów były tak rozrzucone, że Wilson otrzymał 435 głosów. Podczas wyborów w roku 1928 demokrata Smith uzyskał 15 milionów wyborców, a jego kontrkandydat Hoover 21 milionów, ale za Smithem głosowało tylko 88 elektorów, podczas gdy za Hooverem 440.

Wedle wszelkich horoskopów wyborczych, stawianych przez prasę amerykańską, ma kandydatura demokratyczna Roosevelta bardzo duże szanse wygranej. W ostatnich jednak

dwóch tygodniach kampanji wyborczej Hoover rozwinął tak szaloną aktywność, że jego szanse znacznie się poprawiły. Wielkiego sojusznika ma Hoover w kobietach, które za żadną cenę nie chcą dopuścić zniesienia, względnie nawet i osłabienia prohibicji. Na polepszenie się szans wyborczych Hoovera wpłynęły też w dużej mierze nieprzebiegające w środkach ataki na jego osobę, co wywołało powszechne niezadowolenie. Mimo to jednak sytuacja Hoovera jest bardzo trudna, opinia

złora. Swój majątek, wynoszący obecnie według jego własnego zeznania podatkowego 4 miliony dolarów, zdobył jako inżynier górniczy w Chinach, politycznie jednak aż do roku 1928 bardzo aktywnie nie występował. Podczas wojny zorganizował powrót swych rodaków, znajdujących się w Europie, a następnie stanął na czele akcji ratunkowej dla Belgii. Po wojnie zorganizował na wielką skalę akcję pomocy dla głodujących Niemiec, Rosji i krajów Dalekiego Wschodu. Pierwszym szczeblem do jego kariery politycznej było stanowisko sekretarza w departamencie handlu w pierwszym rządzie republikańskim po Wilsonie. To stanowisko stało się później odskocznią do kandydatury na prezydenta Stanów.

Gdy w Ameryce pojawiły się symptomy ciężkiego przesilenia ekonomicznego, Hoover



Franklin D. Roosevelt w otoczeniu najbliższej rodziny, która, być może, zamieszkała niebawem w „Białym Domu“.

bowiem publiczna nie może mu przebaczyć tego, że nie przewidział i w stanowczy sposób nie przeciwdziałał kryzysowi ekonomicznemu Stanów Zjednoczonych.

Trzeba bowiem wiedzieć, że Hoover cieszył się dotychczas opinią najlepszego organi-

tego przesilenia nie doceniał należycie i walczył z niem w sposób niedostateczny, głosząc wciąż hasła optymizmu. Hoover uważał kryzys jako rezultat braku ufności i zachęcał publiczność do wydawania pieniędzy, obiecując prędkie zlikwidowanie kryzysu. Okazało się

NORBERT NADEL (IGŁOWSKI).

## PRZYGODA OMARA KHALID

(6)

(Ciąg dalszy).

III.

Omar czuł się znakomicie w roli pana domu. Nabral prawdziwej powagi, która dodatnio wpływała na jego zachowanie się w sklepie. Wyzbył się szkodliwej nieśmiałości wobec wrzaskliwych klientów, sprzedawał towary i targował się z umiarem statecznego męża. Gdy mu wymyślano, że oszukuje lub żąda bezczelnych cen, uśmiechał się z słodyczą i zapewniał bynajmniej nie podniesionym głosem, iż w jego sklepie mają zastosowanie zasady uczciwości. Ta jego powaga, co prawda, nie działała zbyt przekonująco na doświadczonych obywateli Assuanu, którzy wszędzie weszli oszustwo, zjednała mu jednak opinię doświadczonego kupca.

Do Assuan zjechało wielu turystów i chorych. Omar miał w sklepie dużo zajęcia: chwalał towary, pokazywał harwne tkaniny i paciorki sudańskie, starając się uzyskać jak najwyższą cenę. Najwięcej zachodów miał z Anglikami. Inglizi byli chłodni i podejrzliwi, hali się oszustwa, oglądali towary po dziesięć razy, w przekonaniu, że prawdziwe tkaniny z Assiut pochodzą z Lyonu, lecz wkońcu kupowali wyrabiane w Niemczech paciorki sudańskie za drogie pieniądze, ciesząc się, że nie pozwolili się oszukać. Francuzi byli grzeczni i przyjacielsko usposobieni, pozwalali sobie wszystko pokazywać i nie nie kupowali. Niemcy zachowywali się barwą tkanin, przesładywali godzinami w sklepie, a na pożegnanie żądali próbek, by się w hotelu nad wyborem zastanowić.

Przedruk wzbroniony.

Mumje natomiast cieszyły się u Niemców wielkimi powodzeniami; każdy starał się zdołać bodaj jeden zasuszony palec, owinięty w nadgryzioną galganek. Przekonani byli, że kupują szczątki autentycznych faraonów. Omar nie handlował mumjami, widząc jednak popyt na ten cmentarny towar, zastanawiał się, czy nie zaprowadzić w sklepie tego nowego działu. W Assuan o mumje nie było trudno, członkowie bowiem koczującego w pobliżu plemienia Biczarin trudnili się wzorową fabrykacją tych zabytków zamierzchłej przeszłości, używając do tego celu świeżych zwłok swych ułogich krewnych.

Stary Hussein, który powoli usuwał się ze sklepu, przyjął Omarowi do pomocy małego chłopca. Młody wycieruch miał rozmaite obowiązki: zamiatał sklep, biegał z posyłkami, otrzymywał szturchańce, a prócz tego w gospodarstwie domowym Omara spełniał drobne usługi. Za te wszystkie czynności otrzymywał odzienie i pokarm. Odzież składała się z brudnej szmaty, owiniętej z fantazją naokoło kościstych bioder, zaś pokarm z smakowitych okruchów, które pożerał w kuchni Omara. Na noc wyciągał w sklepie na słomiance swe chude gnaty. Omar z taniego pomocnika był wielce zadowolony i w chwilach dobrego humoru żartował pobłażliwie, że wykształcił go na tego kupca.

Wieczory Omar zazwyczaj spędzał w kawiarni. Siedział napuszony, ciurkał lichą kawę i rozmawiał z kupcami. W ostatnich dniach rozmowy stały się bardziej ożywione: w Egipcie i Sudanie co

się działo, spokojną ludność ogarnął niepokój. Krażyły niesamowite pogłoski, urastające z dnia na dzień w potworne wieści. Opowiadano sobie cichcem, że wkrótce wybuchną zamieszki. Politycy kawiarniani przescigali się wzajemnie w rozszerzaniu plotek. W Omdurmanie pobiło się kilku żołnierzy angielskich i egipskich, skutkiem czego dowodzący generał ogłosił surowe kary za tego rodzaju przestępstwa. To niewinne poniekąd zajście w fantazji obywateli Assuanu urosło do rozmiarów walnej hitwy, stoczonej w śródmieściu Omdurmanu. Wyliczano nawet rannych i zabitych. Trwożliwi przygotowywali się na ciężkie czasy i zamieniali banknoty na dzwiczące piastry. Mimo te pogłoski panował wzorowy spokój. Turyści angielscy, w towarzystwie przewodników Cooka, włóczyli się po ruinach, a wicczorem przesiadywali na tarasie hotelu i spijali różnobarwne, pogańskie napoje.

Coś jednak wisiało w powietrzu. Pewnego dnia przybył z Kair pułk konnicy angielskiej. Wąskie uliczki wypełniły się żołnierzami, w kawiarniach rozpierali się oficerowie. Omar spoglądał z trwogą i szacunkiem na szczupłe twarze, w których gorzały nieubłagane żrenice. Oficerowie zachowywali się z wspaniałą flegmą, lekceważąc sobie zaciekawiony tłum gapiów. Zdawało się, że dla nich świat zewnętrzny nie istnieje. W nocy pułk wyruszył do Sudanu.

Przejazd wojska angielskiego podsycał plotki, oczekiwano wojny. Nawet niedoświadczony Omar zaczął tworzyć nowe wieści. Jedynie stary Hussein, prawdziwy wojownik, kiwał z politowaniem głową i gładził siwą brodę. Wiedział dobrze, że takie niepokoje kończą się niczem. Z doświadczeniem znał twardą rękę przybyszów z bilad el-Ingliż, którzy wszystko umieją zgóry obliczyć i stłumić w zarodku. (G. d. n.)



Atoli, że wyłącznie tylko środkami psychologicznymi kryzysu zwalczać nie można. Oto jedna tylko pozycja statystyczna może być najlepszą ilustracją tego nieodpowiedniego ustosunkowania się Hoovera do kryzysu, a mianowicie wystarczy wskazać na cyfrę dozwolonych licytacji farmerów, która w r. 1930 wynosiła 54.000, a w r. 1931 podskoczyła na 100.000, w nieukończonym jeszcze roku 1932 wzrosła na 150.000. Dopiero, gdy kryzys zaczął w Stanach Zjednoczonych szaleć na dobre, zrozumiał Hoover, że środki „psychologicznego” pocieszenia nie na wiele się przydadzą i powołał do życia tzw. Reconstruction Finance Corporation, zapomocą której uratował banki amerykańskie przed katastrofą. Znaną też jest jego rola w kampanji międzynarodowej o uzdrowienie światowej sytuacji gospodarczej, przyczem z dumą może Hoover o sobie powiedzieć, że uratował Niemcy przed bankructwem. Doniosłą też rolę odegrał Hoover w kwestji rozbrojenia, czem zyskał sobie sympatię nie tylko Ameryki, lecz i świata całego. Wszystkie te zasługi swoje rzucił obecnie Hoover na szalę agitacji wyborczej i, jak już powiedzieliśmy, znacznie swe szanse poprawił. (K)

Kto na pierniki ma szerszą ochotę  
Ten niech je kupuje w Firmie A. ROTHE!  
Wyroby A. ROTHEGO znane ze swej jakości  
Zadowolą kaprysy i wybrednych gości.

Uwaga: „Antonетки“ pierniczki nadziewane światowej sławy  
do nabycia we firmie: A. ROTHE, Kraków  
ulica Sławkowska Nr. 20.

### Obrazki z wyborów niemieckich



Na zdjęciu prezydent Hindenburg przy urnie wyborczej.

## WARIETYNA

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś, we wtorek, o godzinie 8.45 powtórzenie przebojowej komedji „Cicho, ciotka jedzie”. Interesująca fabuła sztuki, jak i humorystyczne typy i sytuacje składają się na widowisko, które bawi i trzyma widza w niesłabnącym napięciu. Ceny miejsc znacznie niższe od gr. 60 do zł. 2.40 w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś powtórzenie komedji Rittnera „Wilki w nocy”.

— SULKOWSKI, tragedia Stefana Żeromskiego ukazuje się na wznowieniu w piątek, dnia 11 bm. w dniu Święta Niepodległości w opracowaniu scenicznym dyr. Osterwy w oprawie malarskiej Mieczysława Różańskiego.

Uroczyste przedstawienie „Sulkowskiego” poprzedzi przemówieniem prof. dr. Michał Szyszko.

— PRELEKCJE, poprzedzające premierę „Sulkowskiego” na temat „Tragedja Żeromskiego „Sulkowski” i jej stosunek do zagadnień niepodległości” wygłosi prof. dr. Michał Szyszko, w czwartek bieżącego tygodnia w Kolegium Wykładów Naukowych.

— PIERWSZY WIECZÓR KAMERALNY Żyd. Towarzystwa Muzycznego odbędzie się dziś, we wtorek, o g. 8.15 w. w sali Instytutu Muzycznego, ul. św. Anny 2. Udział biorą pp. Dr. Eibenschütz, Weiss, prof. Schleichkorn i prof. Macalik. W programie kwartety Smetany i Czajkowskiego i serenady Wolfa i Turina. Słowo wstępne wygłosi Dr. Apte.

— DNI CHOPINOWSKIE. Jutro, w środę, o godzinie 8.15 wiecz. w sali Boleńskiego odbędzie się Uroczysty Koncert Kameralny, jako 3 koncert uroczystych Dni Chopina, na którego program składają się: słowo wstępne Dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego — Introdukcja i polonez — jako też Sonata na wiolonczelę i fortepian w wykonaniu PP. Meli Sacewiczowej i Józefa Milkulskiego — szereg utworów fortepianowych odegra p. Karol Klein i wreszcie trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę w wykonaniu PP. Jana Hoffmana, Stanisława Mikuszewskiego i Ferdynanda Macalika. Bilety w cenie od zł. 1—4 w kasie dziennej sali Boleńskiego.

— JERZY GARDA, znakomity baryton scen wloski, obdarzony wspaniałym głosem, niezwykłą kulturą artystyczną i śpiewający z prawdziwym entuzjazmem, wystąpi dziś, we wtorek, 8 bm. w Starym Teatrze. W programie wykona artysta prócz pieśni także arje z oper „Favorita”, „Zaza”, „Arykarka”, „Cyrułak Sewilski”. W koncercie współdziała także Chór „Echa Krakowskiego” pod kierownictwem dyr. Bol. Wallek-Walewskiego. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

#### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 8 wiecz.: „Wilki w nocy”.

Środa 8 wiecz.: „Egipska pszenica”.

#### KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Wtorek 8'45 wiecz.: „Cicho, ciotka jedzie”.

#### REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: Mata Hari (Greta Garbo, Ramon Navarro).

APOLLO: „Blond Venus” (Marlena Dietrich).

ATLANTIC: „Parada miłości” (Maurice Chevalier, Jeanette Mac Donald) oraz „Ulubienica garnizonu” (Ernest Verebes, H. Liedtke).

DOM ŻOŁNIERZA: Małżeństwo na złość (Buster Keaton).

PROMIEN: „Gdzie Wschód jest Wschodem” (Lon Chaney, Lupe Velez).

SZTUKA: „Człowiek bez nazwiska”.

SŁONCE: „On i jego siostra” (Vlasta Burian).

UCIECHA: „Człowiek małpa” (Johnny Weissmüller).

WANDA: „Człowiek małpa” (Johnny Weissmüller).

## Tajemnica zamordowania najbogatszego jubilera paryskiego — wyjaśniona

Donieśliśmy już, że Achilles Mirner, uchodzący za najbogatszego jubilera paryskiego zamordowany został przed kilku dniami w Nowym Jorku wśród bliżej nieokreślonych okoliczności. Przypominamy, że Mirner, który z początkiem ub. m. przyjechał z Paryża do Nowego Jorku, wybrał się przed tygodniem ze swym przyjacielem Hieronimem Bernheimem na wędrowkę po nocnych lokalach nowojorskich. Oba wrócili zupełnie pijani do hotelu, a Mirner w pół godziny po swym powrocie stracił przytomność i w kilka godzin później zmarł. Śmierć nastąpiła wskutek naruszenia organów wewnętrznych, a lekarze stwierdzili, że Mirner otrzymał bardzo mocne uderzenie w brzuch. Bernheim nie mógł sobie przypomnieć, gdzie właściwie spędził krytyczną noc. Później jednak zdołał sobie przeciw przypomnieć, że był razem z Mirnerem w lokalu nocnym przy ul. 74-ej. Policja dążyła za wszelką cenę do ustalenia lokalu. Bernheim w towarzystwie trzech detektywów jechał trzy razy przez ulicę 74-tą i musiał oglądać sobie dokładnie każdy dom. Podczas tej jazdy przypomniał sobie Bernheim nagle, że lo-

kal nocny mieścił się w domu, który miał elektryczną tablicę reklamową o zielonym świetle. To naprowadziło właśnie na ślad lokalu, który w międzyczasie został zamknięty. Właścicielami tego lokalu byli Laurenty Gans i Herman Newbury, którzy mieli asystentkę w osobie niezwykle pięknej blondynki Eleonory Thompson. Zadaniem Eleonory Thompson było doprowadzanie gości bogatszych do stanu zupełnego pijaństwa. Potem przedkładało gościom rachunek, który był zwykle tak wysoki, że nawet pijani goście głośno protestowali. Na to czekali tylko Gans i Newbury, którzy rzucali się na gości i wydzielali im portfele, poczem pijanych przenoszono do taksówek, czekających na dole i odsyłano do domu. Po każdym takim wypadku właściciele zamykali bar na jakiś czas. Aresztowano natychmiast właścicieli baru i ową piękną blondynę, przyczem okazało się w śledztwie, że właściciele baru planowali zamach na życie swej pomocnicy, która zbyt dużo wiedziała i mogła się stać dla nich niebezpieczną. Tragedja Achillea Mirnera uratowała jej więc życie.

### Jak się rodzi plotka...

W okolicach wsi Vasarhely, na Węgrzech, pewien chłop, Gila, znalazł w rowie 70.000 pengő, zawinięte w stary dziennik. Uczciwy znalazca nie przywłaszczył sobie pieniędzy, lecz odniósł je do administratora dóbr. Tyle w prasie budapeszteńskiej.

Po dokonaniu wywiadu z Gilą okazało się, że Gila znalazł siedem, wyraźnie siedem pengő. Ponieważ poczuł w tej chwili pragnienie, wstąpił do karczmy, gdzie owe siedem pengő przepił z kolegami. Wieść o tych siedmiu pengő obiegła w lot wioskę. W sąsiednim miasteczku Szentesz opowiadano już sobie o 70 pengő, znalezionych przez Gilę, w Csongrodzie — o 700 pengő, w Hodmerce — o 7.000, a w Budapeszcie suma ta urosła do 70.000 i w tej postaci wiadomość o wypadku z siedmioma pengő obiegła prasę stołeczną.

### Wenus z r. 1932

Nigdy nie kochałem więcej jak 65 kg. — śpiewał przed laty pewien znany humorysta. Nadeszły jednak czasy, w których 65 kg. żywej wagi nie mogło sobie wcale rościć pretensji do tytułu pięknej kobiety. Ale teraz pod tym względem nastąpił znowu zwrot: wedle prasy nowojorskiej Wenus z roku 1932 może ważyć maksymalnie 70 kg. Malarz Frank Brangwyn poświęcił temu nowemu ideałowi piękności kobiety nowoczesnej wyczerpujące studjum, wedle którego kobieta piękna musi mieć następujące proporcje: szerokość szyji wynosić ma 31 cm., objętość pasa 70 cm., objętość piersi 92, górnego ramienia 25, dolnego 18, objętość bioder 88, łydki 31 cm. Brangwyn jest jednak za mądry, by ten ideał kobiecy uważać za ostateczny i przyznaje każdemu człowiekowi prawo do własnego ideału piękna kobiecego...



# WIADOMOSCI Z KRAJU

## Ach, ci egzekutorzy!

### Konfrontacja z 300 egzekutorami

Onegdajszy wypadek z sekwestratorem, który w kawiarni Ziemiańskiej w Warszawie zamierzał zabrać portfel redaktorowi Rubachowi, poruszył wszystkie warszawskie władze skarbowe. Zainteresował się nim także sam, min. skarbu p. Zewadzki.

Jak już podaliśmy, władze skarbowe twierdzą, że rzekomy egzekutor był poprostu oszustem, posługującym się fałszywą legitymacją. P. Rubach ma być skonfrontowany z wszystkimi 300-ma sekwestраторami warszawskiej Izby Skarbowej. Tą drogą władze pragną wykazać, że chodziło tu o oszustwo. Konfrontacja o tyle będzie jednak cenna, o ile będzie kompletna. W każdym razie sprawa jest bardzo kompromitująca dla nowej procedury egzekucyjnej, tembardziej, że tego rodzaju wypadki wydarzyły się już w szeregu innych miast.

### Egzekutor — zabójcą

Ze Sniatyna donoszą: Na policję w Sniatynie zgłosił się 4 bm. egzekutor urzędu skarbowego ze Sniatyna Józef Dziamski i zeznał, że w dniu tym przeprowadzając egzekucję u gr.- kat. ks. Michała Dolnego w Rusowie, zmuszony był użyć broni palnej przeciwko służącemu wymienionego księdza Andrzejowi Melnykowi. Użycie broni motywował tem, że Melnyk przeszkadzał mu w wykonywaniu czynności egzekucyjnych, a przytem miał rzucić się na niego z widłami.

Dziamski przeprowadzał egzekucję bez żadnej asysty. Melnyk został zraniony kulą rewolwerową w okolicy serca i przywieziony do szpitala w Sniatynie, zmarł w ciągu nocy.

Aż do przeprowadzenia ostatecznych dochodzeń egzekutor Dziamski został przez policję przytrzymany.

## Reorganizacja pracy sjonistycznej w Katowicach

(Korespondencja własna).

Z końcem października odwiedzili nasze miasto delegaci egzekutywy krakowskiej, w osobach prezesa Mgr. Salpetra i sekretarza generalnego tow. Hofstädtera, celem zreorganizowania pracy w organizacji tutejszej. W obecności delegatów odbyło się zebranie komitetu lokalnego oraz zaproszonych towarzyszy, członków Przedświt, na którym po przemówieniach delegatów Egzekutywy uchwalono przystąpić do reaktywowania ruchu sjonistycznego w naszym mieście tak ostatnio zamiedbanego. Mgr. Salpeter w swym przemówieniu, podkreślił fakt, że praca nasza niestety stoi ostatnio na szarym końcu wśród organizacji całego okręgu i powołał się na piękną tradycję w okresie po objęciu Górnego Śląska, kiedy to wszystkie nasze fundusze przynosiły w Katowicach piękne dochody, a władze lokalne pracowały ku pełnemu zadowoleniu egzekutywy. Zaapelował do zebranych członków, by pamiętali o obowiązkach wobec naszej idei i przedstawił plan, wedle którego reaktywizacja ma nastąpić. W tydzień później odwiedził nasze miasto po raz drugi tow. Hofstädter i po szeregu rozmów jakie przez dwa dni swej obecności u nas prowadził z poszczególnymi członkami organizacji zwołał ponownie zebranie członków rozwiązanego Komitetu Lokalnego oraz innych zaproszonych członków organizacji i dołożył o zamianowaniu przez Egzekutywę Komisji i mężów zaufania, która ma aż do chwili zgromadzenia członków organizacji ogólnosjonistycznej i przeprowadzonych nowych wyborów, sprawować funkcje Komitetu Lokalnego. W dniu 1 bm. też nadeszły z Krakowa zawiadomienia w tym kierunku. Nowy Komitet Lokalny przedstawia się następująco: Honorowym prezesem Organizacji pozostaje nadal tow. Alfred Müller, stojący od samego początku na czele katowickiej organizacji. Kierownikiem Komisji mężów zaufania został mianowany tow. Dr. Bader, zastępcą i referentem organizacyjnym tow. Dr. Adolf Scheier, pełniący dotychczas obowiązki kierownika komitetu lokalnego, sekretarjat ma objąć tow. Dr. Dora Moszkowska. Keren Kajemet będzie prowadzony przez tow. Bronnerową i Neu-

manównę. Młodzież: Baslerowa (młodzież skautowa) i Weinberg sen. (młodzież starsza), finans: tow. Pinkus Wassertheil i Seidlerowa. Szekle, podatek partyjny i legitymacje: tow. Schiff. Ezra Chaluc: tow. Kohane i tow. Braff. Pozatem wchodzi do Komitetu lokalnego towarzysze Seginer, Seidler, Inż. Zmigrod i Freylich.

Na posiedzeniu konstytuującym K. L. postanowiono stworzyć klub towarzyski dla członków organizacji i poruczono prace nad stworzeniem tego kasyna kierownikowi Komitetu Lokalnego, wreszcie zaapelowano do nowo mianowanych członków, by starali się użyzyć wydatnej pomocy organizacji młodzieży Akiba. W dniach najbliższych odbędzie się zebranie komitetu lokalnego, który przystąpi do natychmiastowej usilnej pracy, nad reaktywowaniem ruchu.

Prezes organizacji sjonistycznej w Niemczech, tow. Kurt Blumenfeld, przeprowadził u nas akcję doroczną Keren Hajessod. W ub. niedzielę odbyło się w ścisłym kółku zaproszonych gości zebranie powitalne ku czci czcigodnego gościa, wieczorem zaś masowe zgromadzenie w sali hotelu Wypoczynek, na którym przemawiał tow. Blumenfeld. Już dawno Katowice nie widziały tak przepelnionej sali, tak dalece, że tow. Blumenfeld nie był w stanie dokończyć swego wspaniałego przemówienia, albowiem z powodu niebywałego natłoku panował tak niebywały upał, że nawet wydarzyły się wypadki zemdenia gości, nie mówiąc już o tem, że wielu odeszło nie znalazłszy pomieszczenia w przepelnionej po brzegi sali. Następnego dnia wreszcie odbyło się w sali stow. Kupców herbatka dla zaproszonych płatników K. H., na której Tow. Blumenfeld wygłosił nadzwyczaj udane i interesujące przemówienie, informujące o sytuacji w Palestynie i o widokach na przyszłość. Przy herbatce i na miłej pogawędce przeciągało się zebranie aż do późnej nocnej godziny.

Praca na rzecz K. H. wre w całym tempie i w najbliższych dniach zostanie tegoroczna akcja zakończona. (s.)

### Gorszące zajścia

Ze Lwowa donoszą: Na zgromadzeniu Ligi pracującej Paelstyny, które odbyło się w niedzielę w sali Jad Charucim, doszło do burzliwych starć i bójek z rewizjonistami. Rewizjoniści, którzy w liczbie kilkuset dostali się na salę ustawicznie przerywali mowcom, a w pewnej chwili nawet obrzucili przyzdyjdm zgromadzenia zgnilemi jajami. Wywiązała się bójka, przy czem poturbowano kilka osób. Po jakimś czasie spokój został przywrócony, gdy nagle rewizjoniści na nowo wnieśli do sali kilka koszów jaj, bombardując niemi przyzdyjdm i mowców. Na nowo pow-

stała panika i bójka. Panika wzmogła się jeszcze, gdy przez okna poczęły padać do sali kamienie i odłamki cegieł. Jak się okazało, kamienie te rzuciła grupa komunistów zebrana w podwórzu.

Zawezwana policja rozwiązała zgromadzenie. Kilka osób aresztowano, w kołach narodowyzydowskich wywołały zajścia te bardzo przykre wrażenie.

### Pierwszy proces o mowę pacyfistyczną

Jak donosi „Robotnik“, prokurator Sądu Okręgowego w Łodzi wygotował przeciw działaczowi

socjalistycznemu, dr. Józefowi Loosowi akt oskarżenia za mowę pacyfistyczną, wygłoszoną w maju tego roku w sali łódzkiej rady miejskiej, na temat pokoju i rozbrojenia.

Pierwszy tego rodzaju akt oskarżenia w Polsce, wnoszący o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za przemówienie nawołujące do przeciwstawienia się wojnie — oparty jest na przepisie 154 artykułu nowego kodeksu karnego, który mówi:

„kto publicznie nawołuje do przestępstwa, albo je pochwała”.

Znamienny ten proces odbędzie się z końcem listopada przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

### Laureaci nagrody aktorskiej

Onegdaj odbyło się zebranie jury nagrody aktorskiej, ufundowanej przez jednego z miłośników teatru, którego nazwisko ujawnione zostało wyłącznie do wiadomości sędziów, ponieważ ofiarodawca pragnie zachować swe incognito. Jury pod przewodnictwem K. Makuszyńskiego postanowiło przyznać honorowy puchar srebrny za całokształt twórczości aktorskiej Ludwikowi Sołskiemu „jako pierwszą nagrodę, dwie nagrody po 1.000 zł za najwybitniejsze kreacje w sztukach polskich w okresie między 1918—1932 rokiem. Marji Dulembie za rolę Marji w sztuce T. Rittnera „W małym domku“ oraz Stef. Jaraczowi za rolę w dramacie K. Tetmajera „Judasz“. Nagrody wręczy laureatom komisja wykonawcza jury.

### Tragiczny epilog sprzeczki małżeńskiej o — 7 złotych

Z Warszawy donoszą: W niedzielę popołudniu w domu nr. 63 przy ul. Nowolipie popełniono niezwykłe samobójstwo. Pomiędzy lokatorem tego domu, 27-letnim Henrykiem Wierciochem, a żoną jego Józefą wynikała gwałtowna sprzeczka o 7 złotych, które mąż jakoby miał stracić na wódkę.

W pewnej chwili zdenerwowany Wiercioch rzucił się do okna, chcąc wyskoczyć na ulicę — desperacki zamiar udaremnił w ostatniej chwili sąsiad Stanisław Drozdowski. Wówczas Wiercioch wybiegł z mieszkania na schody i nim zdolał się zorientować — wyskoczył z okna 4-go piętra rozbijając głową szyby.

Nieszczęśliwego przewiozło pogotowie do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

### Krwawy dramat miłosny na wsi

We wsi Tomaszewie pod Warszawą rozegrał się krwawy dramat miłosny.

19-letni Stanisław Smoczyński (wieś Białoleka), wywołał przed dom narzeczoną, 19-letnią Leokadę Krzyżównę. Po krótkiej rozmowie S. wyjął rewolwer i wystrzelił 2-krotnie do narzeczonej, trafiając ją w głowę i serce. Gdy K. upadła, Smoczyński wycelował lufę rewolweru do swej pierśi i również wystrzelił.

Na odgłos strzałów wybiegli domownicy oraz sąsiedzi. Stwierdzili oni, iż Krzyżówna nie daje już oznak życia, Smoczyńskiego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala, gdzie po upływie 3-ch godzin życie zakończył.

Przyczyną zabójstwa i samobójstwa była przeskoda w zawarciu małżeństwa. Rodzice nie chcieli bowiem zgodzić się na ożenek, dopóki Smoczyński nie odbędzie służby wojskowej.

**Nie oszczędzaj małej kwoty na abonament „Nowego Dziennika”. Brak dobrej informacji może Cię kosztować znacznie więcej!**

# Zajścia robotnicze w Palestynie

## w oświetleniu organizacji rewizjonistycznej

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

W prasie sjonistycznej ukazały się ostatnio artykuły i oświadczenia, mylnie przedstawiające charakter i genezę ostatnich zajść w Palestynie, pomiędzy robotnikami rewizjonistycznymi a robotnikami z Histadrutu. Z tego powodu uważamy sobie za obowiązek podać do wiadomości publicznej szereg faktów, wyswietlających istotny stan rzeczy.

I. Źródło ostatniego konfliktu pomiędzy Histadrutem a „Irgun Owdej Zohar u-Betar“ w Palestynie leży w partyjno-politycznym i klasowym nastawieniu Histadrutu. Histadrut jest organizacją partyjno-polityczną, ponieważ:

a) centralne i lokalne organy tej organizacji mają jasno określony charakter partyjno-polityczny;

b) na 3. konferencji krajowej Histadrutu (1927) powzięto szereg rezolucyj natury politycznej, między innymi o rozszerzeniu Agencji Żydowskiej. Frakcja rewizjonistyczna oświadczyła wówczas, że Histadrut jako bezpartyjna organizacja zawodowa nie ma prawa zajmować stanowiska wobec czysto politycznych problemów sjonistycznych, w odpowiedzi na co oświadczyli przywódcy Histadrutu, że organizacja ta nie jest związkiem zawodowym w ścisłym tego słowa znaczeniu;

c) grupy lokalne Histadrutu biorą udział w wyborach do instytucji samorządowych w Palestynie, na platformie programu lewicowego, gwałcąc w ten sposób przekonania robotników nie-socjalistów;

d) polityczno-partyjny dziennik „Dawar“ jest oficjalnym organem Histadrutu, który nie przebiegając śródków prowadzi nagonkę na robotników narodowych w Palestynie i ich przekonania.

II. Organy Histadrutu demonstrują na każdym kroku swój charakter klasowy: „Hapoel“ zbojkotował Makkabjadę w Palestynie, w ten sposób zadał cios potężnej manifestacji żydowskiej młodzieży narodowej.

III. Szkoły Histadrutu uprawiają jawną i zdecydowaną politykę klasową. W szkołach tych wpaja się młodzieży żydowskiej ideę walki klasowej i oszczerze kłamstwa o nielewicowych ugrupowaniach sjonistycznych.

IV. Histadrut i jego organy, a w szczególności jego biura pośrednictwa pracy dążą do utrzymania monopoli na rynkach pracy i w tym celu:

a) odrzucają wszystkie propozycje zmierzające do wprowadzenia znośnych stosunków pomiędzy pracodawcami i pracownikami;

b) wzbraniały się doprowadzić do skutku wszczęte przed kilkoma laty rokowania pomiędzy związkiem przemysłowców a Histadrutem;

c) Histadrut organizuje strajki, nie starając się uprzednio o ugodowe załatwienie konfliktów;

d) Histadrut organizuje strajki w przedsiębiorstwach w Tel Awiwie, gdzie zapewniona jest 100 proc. praca żydowska;

e) natomiast w przedsiębiorstwie, będącym własnością Histadrutu „Solel-Boneh“ strajki mimo ciężkich warunków pracy nie są dopuszczalne, przeciwnie, są uważane za zbrodnię wobec interesów robotniczych.

V. Egzekutywa Światowa Unji Sjonistów Rewizjonistów zwracała się kilkakrotnie w r. 1931 do Histadrutu, przedkładając szczegółowy plan pokojowego uregulowania kwestyj spornych. Histadrut pozostawił propozycję egzekutywy bez odpowiedzi.

VI. Narodowe organizacje robotnicze żądają zatem:

a) stworzenia neutralnych biur pośrednictwa pracy, podległych nie partyjnej organizacji Histadrutu, lecz organom wybieranym przez cały jiszów (magistraty, rady miejskie, reprezentujących wszystkich mieszkańców danej miejscowości).

b) Waad Leumi winien utworzyć centralną instytucję dla arbitrażu narodowego, której interwencje i orzeczenia mają być dla wszystkich zainteresowanych stron przymusowe i obowiązujące.

Histadrut usiłuje jednak wszelkimi środkami przeszkodzić utworzeniu podobnych instytucji. Z 30,000 członków Histadrutu i ich rodzin należy do partii robotniczych zaledwie 5,000. Większość robotników, która w obecnym stanie rzeczy ze względów oportunistycznych musi należeć do partii robotniczych, względnie służyć rozkazom przywódców Histadrutu, po założeniu neutralnych biur pracy wyzwołałaby się z pod wpływu Histadrutu. A tej ewentualności chciałby Histadrut uniknąć.

VII. „Irgun Owdej Zohar u-Betar“ jest organizacją narodowych robotników. Stoi na straży swych interesów zawodowych i jest oddany idei rozwoju gospodarstwa narodowego w kraju. Dlatego też jest „Irgun“ szczególnie znienawidzony przez przywódców Histadrutu i często napastowany przez ich bojówki. Członkowie „Irgunu“ są bezustannie wypierani z rozmaitych placówek pracy, nawet i tam, gdzie daje się odczuwać brak sił roboczych. Dzieje się to mimo faktu, że członkowie „Irgunu“ pracują na tych samych warunkach pracy i płacy, co członkowie Histadrutu. Jasno więc z tego wynika, że nie chodzi tu o przeciwieństwa natury ekonomicznej, lecz politycznej. Te przeciwieństwa znalazły swój jaskrawy wyraz w walce Histadrutu, przeciw członkom Irgunu, kiedy Magistrat miasta Tel Awiw przydzielił Irgunowi 10 proc. robót publicznych. Urzędnicy

Histadrutu napadli na robotników rewizjonistycznych, pracujących na zlecenie Magistratu na Rechow Hagedud Haiwri i wielu z nich ranili. Napady te powtórzyły się później w Jeruzolimie i miały przebieg jeszcze bardziej drastyczny. Drukarnia pisma rewizjonistycznego została przez członków Histadrutu doszczętnie zdemolowana. Złane są wypadki, kiedy urzędnicy Histadrutu, chcąc się pozbyć robotników rewizjonistycznych, donosili policji angielskiej o tych, którzy nielegalnie przebywali w kraju (Bnej Brak).

Bardzo często proklamuje Histadrut strajk jedynie dlatego, że przedsiębiorca zatrudnia robotników rewizjonistycznych, a później nazywa tych robotników „Iamistrajkami“, ponieważ nie biorą udziału w strajku zwróconym przeciw nim samym. Taki sposób walki dosyć jasno wykazuje cynizm tych elementów. Wielokrotnie oświadczały oficjalnie urzędnicy Histadrutu, że woła robotników arabskich, aniżeli rewizjonistycznych; im jest bliższy robotnik arabski, który wstępuje do Histadrutu, aby uzyskać kilka funtów pożyczki, aniżeli żydowski, narodowo uświadomiony robotnik, zorganizowany w własnym związku.

Tego rodzaju metodami posługuje się zresztą Histadrut nietylko wobec rewizjonistów. Ostatnio ofiarami tych metod stali się członkowie Egzekutywy p. p. Farbstein i Newman, którzy zaangażowali na prywatnych sekretarzy w Palestynie ludzi cieszących się ich osobistym zaufaniem. Histadrut zażądał przez podległy sobie związek pracowników umysłowych oddalenia tych sekretarzy, jako niezrzeszonych w związku i domagał się przyjęcia na ich miejsce ludzi, których przydzielił im związek. Gdy nie uczyniono zadość cich żądaniu, ogłosił Histadrut strajk urzędników Agencji Żydowskiej w liczbie kilkudziesięciu pracowników, a p. p. Farbstein i Newman, nie chcąc dopuścić do publicznego skandalu, musieli swych sekretarzy oddać.

VIII. Aby utrzymać swój dotychczasowy monopol i pomniejszyć wpływ robotników narodowych, posługuje się aparat urzędniczy Histadrutu świadomie fałszowanymi wiadomościami. Walczy z narodowym robotnikiem metodą obniżenia płac. Zamiast 20—25 piastrow, zgadza się Histadrut na 20, 18 a nawet 17 piastrow, byleby usunąć niemiłą sobie konkurencję. Przyjmowanie robotów poniżej własnych kosztów nie należy do rzadkości.

Ten nieznośny stan rzeczy może zmienić się li tylko wtedy, gdy: a) robotnicy narodowi połączą się w własnej organizacji robotniczej, b) gdy odnośne instancje jiszuwu dbać będą o zrealizowanie tego postulatu, c) gdy sjonistyczna opinia publiczna wywrze nacisk na te instancje, d) gdy ruch sjonistyczny przestanie nadal popierać moralnie i materialnie lewicowy Histadrut, będący narzędziem w rękach partii socjalistycznych.

Unja Sjonistów Rewizjonistów w Polsce  
Centrala dla Małopolski zach. i Śląska  
Organizacja Brit Trumpeldor.

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

## Wilki w nocy

Komedja w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

Gdy przed kilku laty teatry polskie załaza prawdziwa powódź dramatów podnoszących pod niebiosów owych panów tajemniczych, zjawiających się nagle i fascynującym czarem swej wymowy zniewalających nietylko niewiasty, ale i publiczność, by ją uprowadzić w krainę przygody baśniowej, miało się wrażenie, że jest to tylko chwilowa moda lub kaprys niczem nieuzasadniony, mający tylko zamaskować ucieczkę przed rzeczywistością. Po „Wilkach w nocy“, tej bardzo mądrej komedji Tadeusza Rittnera, którą teatr nasz obecnie wznowił, dochodzimy mimowoli do przekonania, że podział ludzi na osiadłych i ptaki niebieskie nie jest tak bardzo nieuzasadniony. Większość składa się z ludzi osiadłych, którzy mają ogniska rodzinne, stoją pod ochroną prawa, którego są sami nietylko twórcami, ale i wykonawcami i w każdym niebezpieczeństwie, które zagraża im tak uregulowanemu i unormowanemu do najdrobniejszych szczegółów bytowi schronić się mogą poza barykadę uświęconych tradycją zasad. Z nim walczy wciąż i na każdym kroku maleńka grupka „ptaków niebieskich“, ludzi nie-szczęśliwych i wykończonych, wyrzuconych poza nawias społeczeństwa, którzy ani domu własnego nie mają, ani z ochrony prawa korzystać nie mogą, albowiem „summum ius — summa injuria“, ani też żadnych nie mają zasad, któreby mogli przeciwstawić okrutnemu i bezlitosnemu społeczeństwu.

Czasem taki ptak niebieski jest tylko produktem warunków społecznych, ale zdarza się też, że chwilowo stosunki tak się układają, że czołowiek obciążony niepraktyczną nadwrażliwością serca staje się biedną zwierzyzną, ściganą i osaczoną przez ludzi osiadłych, posiadających tylko tyle serca, by życie sobie urządzić wygodne. Ten przerost serca jest chorobą, na którą zresztą choruje każdy człowiek w latach swych młodych, górnych i chmurnych, ale przeciętny obywatel dochodzi potem do rozumu, staje się ojcem rodziny i czasem smutnie zadumanymi, a po większej części apatycznymi i wygasłymi oczyma przypatruje się agonji swej hipertrofi uczuciowej. Społeczeństwo broni się przeciwko ludziom chorym na przerost serca i wysyła do walki z tymi awanturnikami, którzy zagrażają bezpieczeństwu publicznemu opierającemu się na krzywdzie człowieka, tej niemej i bezbronnej istoty, swych najbardziej tępych pacholków, dając im możliwość drapowania się w togi Katonów moralności. Wówczas mamy przed sobą jakąś bezbrzeżnie smutną i swem bezwzględnością okrutnie stwem odrażającą groteskę, ale mamy ją tylko wtenczas, kiedy za taką krzywdą tej biednej zwierzyny ludzkiej, szczerzej wszystkimi psami gończeni społeczeństwa, ujmie się poeta subtelny i wrażliwy.

Takim właśnie poetą był Tadeusz Rittner, twórca niestety u nas prawieże zapomniany, a jednak tak bardzo jeszcze wzruszający. Jego dramat „Wilki w nocy“ aczkolwiek sztywny jest nieraz zbyt grubymi ściegami ad hoc za włosy przyciągniętych sytuacji psychologicznych — akuratnie prokurator, to tępe narzędzie sprawiedliwości społecznej, musiał być wmieszany w afere mordercy Jana Morwicza — wcale się nie zestarzał, lecz uśmiecha się do nas dalej mądrze i wszystko rozumiejącami oczyma człowieka, nachylającego się nad każdą niedolą biednej istoty ludzkiej. Zanim jeszcze Franciszek Werfel w ekspresjonistycznej fazie swej twórczości pouczał nas, że niezawsze morderca jest winien, lecz czasami winien jest zamordowany, uczynił to w sposób bardziej przekonujący nasz Tadeusz Rittner w „Wilkach w nocy“. Rittner nie chce być rewolucjonistą przypuszczającym szturm do okopów barbarzyństwa, tak sprytnie udającego kulturę, lecz konstatuje swoją prawdę o odwiecznej walce ludzi „osiadłych“ z „ptakami niebieskimi“ w sposób smutny i zrezygnowany. Tak było zawsze i tak już pozostanie — zdaje się nam mówić, a ta właśnie jego filozofja rezygnacji zawiera w sobie jakąś straszliwą prawdę doświadczenia życiowego. Buntujemy się przeciwko temu doświadczeniu, ale mamy równocześnie przeświadczenie, że ten bunt nasz jest bezsilny, zakłamany i sztywny, bo w rzeczywistości chcemy żyć wygodnie spokojnie i dlatego pozwalamy prokuratorom na pastwienie się nad ludźmi chorymi na przerost serca. W tem tkwi głębia tej smutnej komedji, która demaskuje nietylko prokuratorów, ale i nas wszystkich tak już przyzwyczajonych do życia osiadłego i tak już oswojonych przez rozmaitych panów prokuratorów i nieprokuratorów.

A zagrano ją w sposób uwypuklający wyrazistość ideowo-uczuciową jej zawartość. P. Karbowski jako reżyser zbyt mocno może podkreślił momenty intelektualne i niejako łopatą do głowy kładzie nam prawdę rittnerowską, że światem

A zagrano ją w sposób uwypuklający wyrazistość ideowo-uczuciową jej zawartość. P. Karbowski jako reżyser zbyt mocno może podkreślił momenty intelektualne i niejako łopatą do głowy kładzie nam prawdę rittnerowską, że światem

ZE SPORTRU

# Mecz bokszerski

WAWEL (KRAKÓW)—STADJON (KRÓL. HUTA)  
11:3 PKT.

(Hl.) Sekcja bokszerska Wawelu stara się ożywić i rozwinąć boks w Krakowie, ale bez fachowego trenera nie może poczynić widocznych postępów. Sami instruktorzy nie wystarczają. Boksery Wawelu stanowią dobry materiał, walczący z wielką ambicją i nabywający coraz większą rutynę i otrząskanie ringowe. Toteż mimo słabszej techniki i gorszej pracy nóg, jakoteż braku stylu prawdziwie bokszerskiego, zwyciężyli Słazaków fizycznie znacznie słabszych, ale za to pod względem szkoły i umiejętności bokszerskich wyżej stojących. Tylko Juszczyk, Mieczysławski i Chrostek są typami bokszerskimi; ale szkoda ich marnować, manierują się (szczególnie Chrostek) i nie wyzyskują swych możliwości. Zwycięstwo Wawelu było zasłużone, ale wynik oficjalny zbyt wysoki (dzięki jednostronności sędziów punktowych), rezultat 9:5 byłby sprawiedliwszy. Sekundanci mogliby się odzwyczaić od niepotrzebnego i szkodliwego suflerowania i doppingowania zawodników.

Wyniki szczegółowe walk:

Waga papierowa: Juszczyk (W) zwycięża Pamucha (S) nokautem w 3. rundzie, aczkolwiek zwinnie mały Słazak w 1. rundzie był bardzo dobry.

Waga musza: Stworzeniowski (W) pokonuje (!) nieprzekonywująco Eichla (S). Remis byłby tu sprawiedliwszy. Obaj zawodnicy zażarci i wytrzymali, nie walczyli czysto.

Waga kogucia: Górecki (S) miażdży gładko na punkty znacznie wyższego od siebie Zbika (W), wykazując cudowny system walki (ouppercoutami).

Waga piórkowa: Chrostek (W) uzyskuje oficjalnie walkower nad Ludwikowskim (S) z powodu nadwagi ostatniego (w. lekka). W towarzyskim spotkaniu zwyciężył również po brzydkiej walce ulubiony faworyt krakowski (wicemistrz polski), którego cechuje niepospolita agresywna ofensywność i wytrzymałość, oraz szybkie tempo. Ale Chrostkowi brak ciosu i umiejętności prowadzenia otwartej walki, dąży przeto stale do zwrócenia i do sznurów, gdzie jest skutecznym. Nie jest to jednakowoż czystym, pięknym, estetycznym boksem. Szkoda takiego talentu jak Chrostek, który już teraz jest zepsutą przez galerję primadonną. Zamiast aplauzów trzeba mu prawdziwej opieki trenera i systematycznej szkoły.

Waga lekka: Mocno krzywdzące Otta (S) remis z Koźmianem (W). Słazak był znacznie lepszym i wygrał na punkty. Krakowianin był 3 razy na deskach. Obliczenia sędziów zupełnie niezrozumiałe.

Waga półśrednia: Studnicki (W) zwycięża niezna- cznie na punkty Kotulę (S) po obustronnie ostrożnej walce, w której obaj połowali na knock-out z

rzadzą ludzie, którzy na każdą krzywdę człowieka mają tylko zasady. Chcąc wyrazić nam to uplastycznic, przerysował swą sylwetkę prokurator, a i sam sobie tylko zaszkodził, albowiem sylwetka ta zyskałaby tylko na elegancji i wytworności ruchów, które niestety w grze p. Karbowskiego nie doszły do głosu. O wiele groźniejszym byłby jego prokurator, gdyby miał w sobie ową, rzekłbym tygrysią wytworność wielkiego pana. Zadnych natomiast zastrzeżeń nie budzi gra pani Wernicz, artystki tak popularnej w Krakowie, której niestety już dawno nie widzieliśmy. Kierując się wrodzoną intuicją artystyczną, strzegła się p. Wernicz wszelkiej krzykliwej jaskrawości, dając nam rozkoszną grę operującą mimiką wyrazistą i temi niedomówieniami, które decydują o walorach każdej roli. Także p. Białkowski jako Morwicz dał nam grę dyskretną i subtelnie zarysowaną, nie uciekając się do taniego efektciarstwa. Szkoda, że p. Wollejo posłuchał p. Karbowskiego jako reżysera przedstawienia i nieco przerysował tak zresztą pełną życia sylwetkę prezesa sądu. Tyczy się to też pani Daszyńskiej, która wprawdzie miała niektóre momenty bardzo mocne, ale znown zbyt wyraziście usiłowała nam oddać zdenerwowanie młodej i wrażliwej na niedole człowieka żony prokuratora. Czyż zdenerwowanie musi się objawiać w niespokojnym bieganii po scenie? Udane epizody mieli p. Kosmowska i p. Władysław Woźnik jako służący Adolf na osobną wzmiankę zasługuje malutka Elżunia Szpakowska, która jako dziewczynka Ada zachowała się na scenie z dużą pewnością siebie, żadnej nie okazując tremy.

M. K.

prawej.

Waga średnia: Mieczysławski (W), doskonale w lewych prostych, pokonuje Rzeziaka (S) po bardzo żywej i emocjonującej walce.

Sędziował dobrze w ringu p. Moskał.

We walkach wstępnych pokonał Francuz (YMCA) Wójcika (W) w bezsensownej walce, a Kmin (W) niestowarzyszonego żydowskiego zawodnika Panzera, który technicznie i w ciosie był lepszym. Nie rozstrzygnięta należała się Panzerowi.

We finale I. kroku bokszerskiego wygrał Fizak (Y) z Paskiem (niestow.).

I. krok nie wykazał specjalnych talentów, ale materiał naogół wcale dobry. Dziwiono się powszechnie, dlaczego zawodnicy Makkabi (zapowiadani afiszami) nie startowali. Co się stało z sekcją Bokszerską Makkabi?

Natomiast było także nieco humoru. Np. żona pewnego zawodnika wołała rozpaczliwie: „Frank! schodź z ringu, daj ci cięższego partnera“, albo podczas walki z bokserem policyjnym głos z galerji: „bij sułana, teraz ci za to nie dadzą 6 miesięcy, jedyna sposobność... Boks nie jest delikatnym sportem, ale czasem jest wcale wesoło.

—o—

## Plan piłkarskich mistrzostw świata 1933—1934.

Na skutek uchwały FIFA, powierzonej organizacji piłkarskich mistrzostw świata Italji, sporządzono już plan tychże rozgrywek, który wygląda następująco:

Walki eliminacyjne rozpoczną się już w 1933 r. i wyłonią one po rozgrywkach międzystrefowych 16 drużyn. Odtąd toczyć się będą dalsze walki już we Włoszech w 1934 r. według systemu puharowego (drużyna pokonana odpada). Pierwsza runda rozegraną zostanie w 8 miastach, a to w Rzymie, Turynie, Padwie, Tryjeście, Neapolu, Medjolanie, Genui i Florencji. Druga runda w 4 miastach: Turynie, Rzymie, Neapolu i Bolonji. Półfinały odbędą się w Medjolanie i Neapolu, wreszcie finał w Rzymie.

Włoskie piłkarstwo obejmuje około 100.000 zarejestrowanych piłkarzy i przeszło 3000 klubów. — W trakcie założenia z nakazu rządowego jest dalszych 5000 klubów, gdyż w każdym mieście obowiązkowo musi gmina komunalna wybudować stadion sportowy.

Inwalida tenisista. Trenujący w Monte Carlo zawodowy tenisista Negro stracił w czasie wojny światowej jedną nogę, z powodu czego nosi drewnianą protezę. Mimo to jest zawodowym naucz. tenisowym i gra tak dobrze, że w meczu z Najuchem grał aż 5 setów. Zdziwiałe! Mam już zatem jednonogiego pływaka rekordowego Węgra Halassy'ego i jednonogiego tenisistę Włocha Negro. U nas w Polsce znanym był jednoręki świetny piłkarz Wisły krakowskiej Śliwa.

Mousette i Cholette, znani hokeiści kanadyjscy Ottawy grają w paryskim Racing Clubie, zaś Polak kanadyjski Orbanowski, gra w szeregach berlińskiego BSE. Ameryka dostarcza już nietylko futbolistów.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI PLYWACKIEJ Ż. K. S. MAKKABI KRAKÓW po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi dokonało wyboru nowych władz w następującym składzie: Prezes I. Kleinberger, wiceprezes: Hoffmann, sekretarz Z. Herschdörfer, skarbnik Róża Feilgutówna, członkowie wydziału dr. Otto Liebling, Steinberg, Rena Finderowa. Komisja sportowa w składzie, inż. Julian Rittermann, Wiktor Soldinger, Zygmunt Rittermann. Ponadto z okazji Jubileuszu Dziesięciolecia Pracy na niwie sportowej inż. Ernesta Schönfelda, walne zebranie wyraziło mu uznanie.

— OBÓZ SEKCJI NARC. MAKKABI ŻKS. W KRAKOWIE. Podobnie jak w latach ubiegłych, urządzi Ż. K. S. Makkabi w Krakowie w czasie od dnia 27 grudnia b. r. do dnia 3 stycznia 1933 obóz narciarski w Kowańcu koło Zakopanego. Obóz ten połączony będzie z kursem dla początkujących prowadzonym przez fachowych instruktorów. Cena pobytu wraz z kursem wynosić będzie zł. 45. — Przyjmowani będą również niez członkowie Makkabi Kraków, jakoteż członkowie innych bratnich



WTOREK, 8 LISTOPADA

Kraków (312.8) 11'40 Przegląd prasy. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10—13'40 Gramofon. — W przerwie o 13'20 Komunikat meteorologiczny. 15'40 Komunikat gospodarczy, chwilką lotnicza i przeciwgazowa. 16 „Najnowsze wydawnictwa“ — dr. A. Bar. 16'15 Dla nauczycieli: „Zajęcia pozaszkolne młodzieży i ich miejsce w organizacji szkolnej“ — dr. M. Kownacka. 16'30 Gramofon. 16'40 „Jak powstaje papieros?“ — inż. Z. Kacprowski. 17. Koncert symfoniczny ork. Filharmonji warsz., dyr. G. Fitelberg (Haendel, Dworzak, Weinberger). W przerwie o 17'25 Komunikat dla żeglugi. 17'50 Przemówienie w języku angielskim dyr. Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie p. Butlerra i odczyt pt. „Bezrobocie a plan wielkich robót publicznych“. 18'10 Muzyka lekka. 18'50 Rozmaitości, komunikaty, giełda zbożowa. 19'10 „Historja loterii w Polsce“ — red. Waroczewski. 19'20 „Bieżące wiadomości rolnicze z I-go Tygodnia Rolniczego“ — p. J. Piatek. 19'30 Feljton muzyczny: „Dzienniczek Stuttgardzki Chopina“ — p. L. Binental. 19'45 Dziennik prasowy. 20. Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, W. Walewska (sopr.), L. Urstein (akomp.), Moniuszko, Niewiadomski, Rossini, Mascagni. 21'15 Wiadomości sportowe. 21'20 Dziennik prasowy. 21'25 Utwory foterpjanowe A. Tansmana w wyk. kompozytora. 22 Kwadrans literacki: „Dlaczego to właściwie p. Hipolit zbankrutował“ z pow. Zeromskiego „Promień“. 22'15—23'30 Muzyka taneczna. W przerwie o 22'55 Komunikat meteorologiczny.

Warszawa (1411.8) 11'40—16 p. Kraków. 16 „Wśród książek“ — prof. H. Mościcki. 16'15—23'30 p. Kraków.

Katowice (408.7) 11'40—19'20 p. Kraków. 19'20 Rozmaitości. 19'30—23'30 p. Kraków.

Lwów (380.7) 11'40—16 p. Kraków. 16 Dla dzieci: „Szymek i Modzek“ wg. Zeromskiego. 16'15—22'35 p. Kraków. 22'35 „Paganini“ — feljet. p. Hupert. 22'55—23'30 p. Kraków.

Stuttgard (360.6) 12, 17 i 19 Koncerty. 20'30 „Hannibal“, tragedia Grabbe'go. 22'45 Pieśni i tańce.

Rzym (441.2) 13 i 17'30 Muzyka. 20'45 Komedja liryczna.

Praga (487) 15'30 Recital skrzypcowy. 18'30 Pieśni. 19'20 „Formy muzyczne“ — p. Jirak. 19'50 Sonaty Paganiniego. 20'20 Piosenki. 22'20 Muzyka lekka.

Wiedeń (517.2) 11'30 Kwartet. 15'20 Pieśni Schuberta. 17 Kapela. 19'25 Opera komiczna „Cosi fan tutte“ Mozarta. 22'35 Kapela.

### KOMUNIKATY.

— MŁODE WIZO. W najbliższych dniach rozpoczyna się kurs trykotarstwa i robót ręcznych. Zgłoszenia codziennie między 8—9 wieczór. Korzystać mogą również nieczłonkinie. Czytelnia zapatrzona w najnowsze czasopisma w jęz. polskim, niemieckim i hebrajskim otwarta codziennie między 8—9 wiecz.

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś we wtorek posiedzenie Komitetu Lokalnego Ezry Chal. o godz. 7.30 wieczorem.

— KOŁO SENJORÓW A. H. H. „AKIBA“. Plenarne zebranie o godz. 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Stradom 15.

— S. K. S. „BAR KADIMAH“. Dziś o godz. 6-tej buda z referatem prasowym i historii Żydów. Po budzie kurs szermierki.

— KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B 39). Środa 9 b. m. dr. Zbigniew Grabowski: „Skonfiskowany autor Lawrence“; czwartek 10 b. m. poseł dr Michał Szyszko: „Tragedja Zeromskiego „Sułkowski“ i jej stosunek do zagadnień niepodległości“; piątek 11 b. m. prof. U. J. dr Witold Wilkosz: „Czy dobrze rozumiemy twierdzenia nauki“. Początek o godz. 7 wiecz.

klubów. Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacyj udziela sekretariat Sekcji Narciarskiej Ż. K. S. Makkabi przy ul. Mikołajskiej 6 w poniedziałki i środy od godz. 7.30—8.30 do dnia 5 grudnia włącznie. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc pożądana jest wczesne zgłaszanie się. Pomajęscowym udzielane będą informacje pisemne. Na odpowiedź należy załączyć znaczek pocztowy.



LISTOPAD

8

Wschód  
słońca  
6 m. 24

WTOREK

9 Cheszwan 5693

Zachód  
słońca  
15 m. 51

## Wycieczka do Palestyny

Ostateczny termin zgłaszania się uczestników wycieczki do Palestyny mija z dniem 20. listopada br., który jest ostatecznym dla uzyskania ulgowych paszportów dla uczestników wycieczki. (Wszyscy mający zamiar wyjechać do Palestyny z wycieczką Egzekutywy, winni bezwzględnie przekazać zł. 10.— tytułem wpisowego i zł. 250.— jako pierwszą ratę na konto P. K. O. Nr. 407.070 (Bank Spółdzielczy Kredytowy (z adnotacją „Wycieczka do Palestyny“).

EGZEKUTYWA ORG. SJONISTYCZNEJ  
DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA  
W KRAKOWIE.

## Zmiana statutu Polskiej Akademii Umiejętności

Z Warszawy donoszą: Rada ministrów zatwierdziła na ostatnim swem posiedzeniu na wniosek ministra oświaty, uchwały walnego zgromadzenia Akademii Umiejętności z dnia 12 czerwca 1931 r. w sprawie zmiany statutu Polskiej Akademii Umiejętności. Zmiany te mają na celu wciągnięcie w orbitę działalności Polskiej Akademii Umiejętności w jaknajszerszej możliwie mierze członków, mieszkających poza siedzibą Akademii.

## Z poczty

Z dniem 1 bm. Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Krakowie zarządziła ograniczenie służby w oddziale telegraficznym i telefonicznym w następujących urzędach pocztowo-telegraficznych: Będzin, Dąbrowa Górnicza, Zawiercie, Radomsko i Chrzanów, w miejsce dotychczasowej całonocnej służby „N“ wprowadza się służbę północną N2 tj. od godziny 7 do 24-ej.

W urzędzie poczt. Oświęcim 1 w dziale telefonicznym ograniczono całonocną służbę „N“ do północnej tj. od 8 do 24. W urzędzie poczt. Tarnów 1 w dziale telegraficznym ogranicza się służbę całonocną „N“ do służby całonocnej tj. od 8 do 21, w urzędach poczt. Dębica i Jasło ogranicza się służbę telefoniczną północną na służbę całonocną, która trwa od 8 do 21.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i plac Zgody 18.

— **PREZYDJUM MIASTA KRAKOWA** zawiadamia, iż na poszczególnie punkty programu w dzień Święta Niepodległości 11 bm. osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą, nie mniej jednak uprasza o jaknajliczniejszy w nich udział. Również miejsca w Teatrze Miejskim w dniu 11 listopada należy zawczasu zarezerwować i wykupywać wprost w kasie Teatru, a nie w Sekretariacie Prezydium Miasta.

— **POSIEDZENIE KOMISJI PALESTYŃSKIEJ** dziś we wtorek o 8 wiecz. w lokalu Org. Sjońskiej, Dietla 81.

— **KURS HISTORJI SZTUKI Z SPECJALNEM UWZGLĘDNIENIEM SZTUKI ŻYDOWSKIEJ** rozpocznie się 15 bm. w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich WIZO. Kurs prowadzić będzie p. dr. Henryka Stillerowa. Informacji udziela p. dr. Stillerowa tel. 106-76 i w czytelni WIZO otwartej codziennie od 5—8-mej wieczorem.

— **DOSTĘP NA WAWEL OD UL. PODZAMCZE NA TRZY DNI ZAMKNIĘTY.** Z powodu dezynfekcji cjanowodorem Archiwum Kapituły katedralnej, dostęp na Wawel od ul. Podzamcze w dniach 8, 9 i 10 bm. będzie zamknięty.

— **RUCH LUDNOŚCI WE WRZESNIU 1932.** W ciągu miesiąca września br. zawarto w Krakowie małżeństw 137 (159), w tem chrześcijańskich 97 (128). Urodziło się żywo dzieci 276 (249), nieślubnych 50 (43), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 12 (15). Wśród żywo urodzonych było chłopców 140 (114). W tym samym okresie zmarło osób 191 (193). Liczba zmarłych w

## Już pojutrze jedziemy do Warszawy!

### Światowa Organizacja Podróży „Wagons-Lits Cook“

organizuje wielką popularną wycieczkę do Warszawy na Święto Niepodległości od 10-go do 14-go listopada 1932 roku  
**Cena wycieczki zł 73.30 — Przy przejeździe kl. II. zł 84.90**  
i obejmuje: utrzymanie, wymienione w programie, pobyt w hotelu, wraz z napiwkami, wszelkie opłaty za wstępy do muzeów, pałaców i innych miejsc zwiedzeń, bilety do kin i teatrów, wymienionych w programie, opłaty za przejazd kl. III, wzgl. II., do Warszawy i z Warszawy.

#### 1. DZIEŃ

przyjazd w godzinach rannych do stolicy — przewiezienie do hotelu — śniadanie — udział w rewji na placu Marszałka Piłsudskiego — obiad — udział w akademii w Radzie Miejskiej z okazji Święta Niepodległości — kolacja — przedstawienie w kinie.

#### 2. DZIEŃ

Śniadanie — wycieczka na Stare Miasto — zwiedzanie Zamku Królewskiego — obiad — zwiedzanie Zachęty Sztuk Pięknych — spacer po wielkich magazynach Stolicy — kolacja — przedstawienie w teatrze Narodowym.

#### 3. DZIEŃ

Śniadanie — nabożeństwo w Katedrze — względnie w synagodze na Tłumackiem — zwiedzanie Pałacu Łazienkowskiego, Pałacu Belwederskiego, Muzeum Narodowego — obiad — zwiedzanie Instytutu Propagandy Sztuki — przedstawienie w Morskiem Oku — kolacja — w nocy wyjazd z Warszawy.

WYJAZD z Krakowa dnia 10, o godz. 23'30. — PRZYJAZD do Warszawy dnia 11, o godz. 8'18  
WYJAZD z Warszawy dnia 13, o godz. 23'50. — PRZYJAZD do Krakowa dnia 14, o godz. 8'04.

**Zapisy przyjmują:** Światowa Organizacja Podróży „Wagons-Lits Cook“ Kraków, Sławkowska Nr. 12, Administracja „Nowego Dziennika“ Kraków, ul. Orzeszkowej Nr. 7

## Groźny pożar pod Krakowem

Tragiczny zgon zakonnicy. - Szkoda około 100.000 zł. -  
Akcja ratunkowa trwała całą noc.

Z Wieliczki donoszą: W części wczorajszego nakładu donieśliśmy już o groźnym pożarze, jaki wybuchł onegdaj wieczorem w Staniątkach pod Krakowem. Krakowska straż pożarna, którą o g. 10 wiecz. wezwano na miejsce wypadku, wyjechała w sile 14 osób, 1 pompy i 1 beczkowszu. Po przybyciu do Staniątek okazało się, iż pożar który wybuchł w gmachu SS. Urszulanek, przybrał bardzo groźne rozmiary.

Ogień wybuchł jeszcze o godz. 5 pop. jednak z powodu niemożności natychmiastowego porozumienia się z Krakowem, akcja ratunkowa prowadzona była jedynie przez straż ochotniczą z Wieliczki.

Ogień wybuchł w jednym z mieszkań 2-piętrowego budynku i rozszerzał się z gwałtowną szybkością. Drewniane ścianki zajęły się w jednej chwili, tak, że cały dom stanął w płomieniach. Dach kryty blachą cynkową utrudniał akcję ratunkową.

Dopiero po całonocnej pracy i przy pomocy oddziału 2 dyw. samochodów pancernych i straży ochotniczej z Niepołomic, ukończyła straż krakowska wczoraj o godz. 9 rano akcję ratunkową. W czasie pożaru zginęła uduszona dymem zakonnica Józefina Kozłowska (lat 28).

Przyczyna pożaru nie została ustalona. Szkoda około 100.000 zł. (Zetes).

szpitalach wynosiła osób 72 (64). Z przyczyn śmierci najczęściej przypada na choroby organiczne serca 31 i na gruźlicę 22. Wśród zmarłych było chrześcijan 152 (133).

— **Z „LIGI POKOJU ŚWIATA“.** Onegdaj odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie członków „Ligi Pokoju Świata“ w Krakowie. Na wstępie wygłosił red. Feliks Śledziński referat pod tytułem „Wojna a człowiek“. Po przeprowadzeniu obrad nad zmianą statutu, przyjęto sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, która udzieliła absolutorjum ustępującemu Zarządowi, a następnie dokonano wyboru nowych władz z prof. dr. Bujwidem na czele.

— **WYKAZ ZNALEZIONYCH RZECZY.** Magistrat ogłosił wykaz rzeczy znalezionych w Krakowie w ciągu września br. Magistrat zwraca właścicieli, aby o ile mają dowiedzieć swego prawa własności, zechcieli zgłosić się po odbiór tych rzeczy do Głównej Kasy miejskiej I. p. okienko Nr. 16 w godzinach urzędowych między 10—12 w poł. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. W przeciwnym razie przedmioty te zostaną wydane znalazcom i po upływie trzech lat przejdą na ich własność lub też po upływie tego czasu zostaną sprzedane w drodze licytacji; przedmioty zaś, ulegające zepsuciu, zostaną zaraz sprzedane.

— **Z RYNKÓW MIĘSNYCH.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie: buhaji 22, wołów 178, krów 220, jałów 128, cieląt 804, owiec 4, nierogacizny 1004 razem 2559 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 85 zwierząt. Ogółem 2644 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumpcję miejscową 2437 sztuk, na konsumpcję innych gmin 83 sztuk, pozostało niesprzedanych 74 sztuk. Przebieg handlowy Spędy cieląt i świń większe niż w ubiegłym tygodniu. Ceny bez zmian.

— **ZAMIESZKALI „POD TELEGRAFEM“.** Policja krakowska aresztowała: Olesia Piotra (lat 35), Ochańską Karolinę (lat 31) robotnicę za kradzież węgla z galerii na Wiele. Obrzut Wiktorję (lat 24) służącą zam. Krakowska 9, Wdowiarsz

Julję (lat 25) służącą za kradzież garderoby na szkodę Grüssa Izaaka zam. Krakowska 9, popełnioną w czasie pełnienia służby u okradzonego. Większą część garderoby odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Drożdża Jana (lat 21) służącego zam. Mały Rynek I. 4 za kradzież garderoby, wart. 570 zł na szkodę Ignacego Kamińskiego zam. pl. Szczepański I. 3. Biłczewskiego Marjana (lat 24) za przywłaszczenie kwoty 200 zł na szkodę Józefa Morgenbessera właściciela piekarni przy ul. Kalwaryjskiej 51, gdzie pracował jako inkasent i kwotę tę sprzeniewierzył.

— **KANDELABER I POSZEWKI.** Eisenthalowi Eizigowi zam. Paulińska I. 22 skradziono z mieszkania kandelaber srebrny i 16 poszewek białych wart. 500 zł.

— **WYPADEK NA UL. BASZTOWEJ.** Na ulicy Basztowej został potrącony Faler Mojżesz kupiec (lat 53) zam. w Samborze, przez samochód prowadzony przez kierowcę Karola Manderla zam. w Rybniku ul. Miarki I. 2. Falera, który dcznał potłuczenia prawej nogi i ręki Manderl przewiózł na pogotowie ratunkowe a następnie do szpitala, skąd po opatrzeniu zwolniono go. Winę ponosi poszkodowany.

— **ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTY CZNE** komunikuje: Nowy, drugi kurs pań ćwiczy obecnie we wtorki i czwartki od godz. 8'30 do 9'30, — pierwszy od 7'30 do 8'30. Na obu kursach oddział zaprawy narciarskiej. 1473kr

— **STOW. KOM. RODZICÓW PRZY ŻYD. GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEM.** Jutro we środę w Teatrze Żydowskim przedstawienie świetnej komedji „Chojwes“.

— **ALLIANCE FRANCAISE.** Dziś we wtorek o 6 wiecz. odczyt „La Provence“ ks. prof. P. David'a (gimn. ul. Krupnicza 2, I. p.).

**BYWANY, CERATY, LINOLEUM  
A. NUSOBAUM, DIETLA 45**

# GIEŁDY

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 7. 11. 1932. Akeje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akeje bankowe: Bank Polski 84.75.

Papiery wartościowe: 3-proc. Pożyczka Budowlana 38.

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Ruch na ogół słaby. Większość efektów w zupełnym zaniedbaniu. Robiono w niewielkich ilościach akcjami Banku Polskiego i z papierów procentowych 3-proc. Pożyczką Budowlaną po kursach ustalonych. 4-proc. Prem. Poż. dolarowa w poszukiwaniu bez obrotów.

Na pogiełdziu ruch ospały. Jaworzno w zafiarowaniu po kursie 10.75 słabiej bez notowania.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie aznotowano. Nastrój spokojny. Popyt niewielki. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91 i pół, czek bankowo 8.91 i pół do 8.92 i pół. Kursa orientacyjne: Funt szterling 29.40—29.60. Marka niemiecka 211.75—212.25. Frank szwajcarski 171.75—172.25.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7. 11. PAT. Akeje: Bank Polski 84, Lilpop 12 i trzy czw. Pożyczki: 3-proc. budowl. 37 i pół, 4-proc. inwest. 96 i pół, 5-proc. konwers. 40, 6-proc. dolar. 56, 4-proc. dolar. 49.15, 49.40, 7-proc. btabil. 54.88, 55 i trzy czw., 54.88, Listy zast. BGK. bez zmiany.

Dewizy: Londyn 29.45, 29.60, 29.30, Nowy Jork 8.913, 8.933, 8.893, Nowy Jork telegr. 8.917, 8.937, 8.897, Paryż 35.11, 35.10, 34.92, Praga 26.40, 26.46, 26.34, Szwajcarja 171.90, 172.33, 171.47, Włochy 45.70, 45.92, 45.48, Berlin w obr. pryw. 211.60.

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 7. 11. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 45 ton 15 i jedna czw. spok. Ceny orientacyjne: owies 14 i pół do 14 i trzy czw. spok. Ogólne usposobienie: spokojne.

## GIEŁDA WIEDENSKA

Wiedeń, 7. 11. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295. Londyn 23.40—23.60, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.87—28.03, Praga 21.02—21.14, Warszawa 79.31—79.79, Zurych 136.75—137.55, Amerykańskie 706 i pół do 712 i pół, Niemieckie 167.70—168.90, Angielskie 23.23—23.47, Francuskie 27.75—27.95, Polskie 19.15—19.75, Szwajcarskie 136.25—137.45, Czechosłowackie 21—21.16.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 18.15, Kolej Północna 850, Kolej Lwów Czerniowce 23 i jedna czw., Portland Zement 36, Zieleniewski 9.20 Alpiny 11.45.

## GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7. 11. PAT. Paryż 20.38, Londyn 17.16, Nowy Jork 5.18 i trzy czw., Belgja 72.20, Włochy 26.56, Berlin 123.10, Praga 15.36, Warszawa 58.10, Bukareszt 3.08 i pół.

## POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork. 5. 11. Dillonowska 61.50 turzyczna. Stabilizacyjna 53.25 (spadek o dol. 0.875). Dolara nienot. Warszawska nienot. Śląska nienot.

## GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 7. 11. Cynk dost. natychm. 15 1/4, termin. 15 5/8, cyna natychm. 153 1/4—153 3/4, termin. 153 7/8—154, Straits 159 1/4, Banka 161 3/4, ołów natychm. 12 1/8, termin. 12 7/16, miedź natychm. 51 5/8—31 3/4, termin. 31 13/16—31 15/16, Elektrolit 35 1/2—36.

## Austria wprowadza milicję

Wiedeń, 7. 11. PAT. „Sonn und Montagsztg.” dowiaduje się, że rząd austriacki zajmuje się planem zaprowadzenia w Austrii milicji, zamiast dotychczasowej armii zawodowej. Rokowania w tej sprawie posunęły się już podobno dość daleko. Delegacja austriackiego ministerstwa spraw wojskowych która bawiła w tej sprawie w Genewie prze konała się, że mocarstwa nie są planowi temu przeciwnie. Nowy delegat austriacki przy Lidze Narodów rządu ministerjalny Teilmeyer przedłożył projekt rządu swego konferencji rozbrojeniowej, która zbierze się dnia 21 listopada. Wedle projektu tego miałyby czas służby w milicji wynosić 6, względnie 9 miesięcy. Konsekwencją zaprowadzenia milicji byłoby natychmiastowe rozwiązanie wszystkich zbrojnych formacji austriackich.

# Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

## Sejm śląski zbierze się 14 bm.

Katowice, 7. 11. (K) Plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego wyznaczone zostało na poniedziałek, 14 bm. o godz. 10 rano. Na porządku dziennym znajduje się szereg wniosków Rady wojewódzkiej i poszczególnych klubów poselskich, oraz sprawozdania komisji sejmowych.

## PRZECIW UNIFIKACJI ZARZĄDÓW WIELKICH HUT

Katowice, 7. 11. (K) W związku z zamierzonym przeniesieniem szeregu oddziałów centralnego zarządu Zjednoczonych hut Królewskiej i Laury do huty Bismarcka w Wielkich Hajdukach, o czym przed kilku dniami pisaliśmy, w dniu dzisiejszym, udała się do komisarza demobilizacyjnego delegacja urzędników i robotników zjednoczonych Królewskiej i Laury z prośbą o pozyczenie wszystkich kroków celem zapobieżenia przeniesieniu, względnie rozdzieleniu zarządu centralnego tego najwielszego przedsiębiorstwa na Górnym Śląsku. Delegacja zwróciła uwagę, że przeniesienie oddziału finansowego i buchalterji zjednoczonych hut Królewskiej i Laury do huty Bismarcka przyczynić się może do likwidacji tego pierwszego. Posiadanie wglądu i zarządu nad oddziałem finansowym i buchalterji pozwoli Niemcom z huty Bismarcka na wszelkiego rodzaju machinacje, których niewątpliwie jedynym celem będzie wykazanie nierentowności Laury. Ze tak może w istocie nastąpić świadczą już szereg faktów, jak odbieranie Laurze zamówień i dawanie ich hucie Bismarcka, zabranie około 10 milj. z. w wekslach sowieckich, które pomimo obietnic osławionego Szerfa i jego pomocników do Laury już nie powróciły. Dalszym celem Bismarcka będzie pokrycie swoich zobowiązań należnościami Laury tak, jak to zresztą również miało miejsce. Huta Bismarcka, uzależniona poważnie od kapitału niemieckiego, będzie się starała pretensje swego kapitału zaspokoić i to kosztem Laury. P. komisarz demobilizacyjny oświadczył delegacji, że postara się zapoznać z całą tą sprawą i poczyni odpowiednie kroki, by przeniesienie, względnie rozdzielenie zarządu głównego nie nastąpiło.

## O OBNIŻKĘ CZYNISZU W DOMACH Z.U.P.U.

Katowice, 7. 11. (K) Dziś przyjęta była delegacja lokatorów domów Z.U.P.U. w Katowicach przez dyrektorów Z.U.P.U. pp. Zajaca i Gumie. Delegacja przedstawiła konieczność obniżki komornego w tych domach. Obaj dyrektorzy przyrzekli przesłać memoriał do ministerstwa, które w tej sprawie zadecyduje.

## CAŁONOCNE WYWODY KOŃCOWE W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM

Sosnowiec, 7. 11. (K) Wczoraj nad ranem zakończony został sensacyjny proces komunistyczny, który się rozpoczął w ubiegłym miesiącu. W sobotę popołudniu po uzgodnieniu materiału dowodowego przystąpiono do przesłuchania świadków obrony. Wieczorem zabral głos prokurator, który domagał się surowych kar dla wszystkich oskarżonych. Następnie przemawiała obrona. Przemówienia stron trwały przez całą noc. Rano przewodniczący dr. Wolski zamknął rozprawę. Ogłoszenie wyroku nastąpi w środę, 9 bm. w południe.

## ŚMIERĆ PRZY PRACY

Sosnowiec, 7. 11. (K) Ubiegłej nocy miał na kopalni Klimontów miejsce nieszczęśliwy wypadek. Zatrudniony przy przedstawianiu zwrotnic robotnik Ludwik Brzeszcz nie zauważył zbliżającego się parowozu. Gdy się spostrzegł, było już zapóźno. Koła parowozu zmiażdżyły nieszczęśliwego tak, że poniósł śmierć na miejscu.

## ECHA AFERY KOKAINOWEJ

Katowice, 7. 11. (K) W związku z ogłoszą w swym czasie aferą kokainową dowiadujemy się, że śledztwo w tej sprawie zostało całkowicie zakończone. Nowakowa, jak już donosiliśmy, została wypuszczona na wolność, zaś Lach po przesłuchaniu przez sędziego śledczego został również wypuszczony na wolną stopę. Oboje odpowiadac będą przed sądem za przemycenie 150 gr. kokainy.

## TEATR POLSKI W KATOWICACH

Wtorek, godz. 20: „U mety“  
Środa, godz. 20: „Nauczycielka“

## Trzy marsze bezrobotnych na Waszyngton

Waszyngton, 7. 11. PAT. Do Waszyngtonu nadeszła wiadomość z trzech rozmaitych źródeł, że różne ugrupowania projektują marsz bezrobotnych do Waszyngtonu w początkach nadchodzącej zimy. Główny szef policji zwrócił się do szefów wszystkich Stanów o dostarczenie władzom w Waszyngtonie informacji co do stanu umysłów oraz liczebności wspomnianych ugrupowań.

Pierwsza grupa komunistyczna oczekiwana jest w Waszyngtonie 5. grudnia, przyczem termin zwołanego przez nią meetingu jest już zgłoszony policji. W dniu 7. grudnia ma przy być do Waszyngtonu grupa farmerów, w której wezmą udział oficjalni delegaci najrozmaitszych gmin, wreszcie bezrobotni marynarze grożą rozpoczęciem marszu na Waszyngton, jeśli w ich położeniu nie zajdzie zmiana.

## Dwa statki zatoneły

### Śmierć 23 osób w falach oceanu

Paryż, 7. 11. (B) U wybrzeża portugalskiego na wysokości przylądka Mondego zderzyły się wczoraj żaglowce, z których jeden został tak silnie uszkodzony, że natychmiast zatonął. Z załogi liczącej 25 osób tylko 15 osób zdołało się uratować, podczas gdy reszta utonąła.

Oslo, 7. 11. (R) U wybrzeża półwyspu Spirte-Njarga w Norwegii północnej najechał na skałę angielski statek rybacki „Golden Deeps”. Kapitan i 3 podróżnych zdołało się wyratować, podczas gdy 13 osób załogi poniosło śmierć.

## Redukcja płac w angielskim przemyśle włókienniczym

Londyn, 7. 11. PAT. W związku z rezultatami referendium, przeprowadzonego w dniu 5 listopada niemal wszyscy robotnicy przedali bawełny podjęli dziś rano pracę. Przedstawiciele przedsiębiorców i robotników zbiórą się w dniu jutrzejszym celem podpisania układu, przewidującego redukcję płac robotniczych o 18 i pół pensów na każdym funkcie szterlingu.

— NA SCHRONISKU IM. BLP. DR. EDMUNDA SCHENKERA złożył: Zygmuntowie Aleksandrowiczowie zł 50.

Warszawa, 7. 11. (Sin) Min. Beck przyjął dziś nuncjusza apostolskiego arcybiskupa Marmaggięgo.

Warszawa, 7. 11. (Sin) W dniu 7 bm. Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym rozpatrywał pro testy wyborcze z okręgu Złoczów—Zburów.

Warszawa, 7. 11. (Sin) Zarząd główny Związku Legionistów na posiedzeniu w dniu 4 bm. uchwalił zwołać tegoroczny walny zjazd delegatów na 3 i 4 grudnia do Warszawy.

Warszawa, 7. 11. (Sin) Jak donosi prasa gdańska, od dłuższego czasu prowadzone są rokowania między stoczną gdańską a władzami sowieckimi w sprawie udzielenia stoczni zamówień.

ZMARLI W KRAKOWIE: Prager Złata (l. 60), Leon Aberdam (l. 19), Alter Schwarzbau (l. 67).

# Czy klęska Hitlera?

Wiedeń. 7. 11. PAT. Z wyjątkiem tutejszego organu hitlerowskiego, który depeze berlińskie zaopatrzył tytułem „Papen pobity na głowę“, stwierdza cała prasa wiedeńska bez względu na odcienie polityczne, że Hitler poniósł ciężką klęskę. „Reichspost“ zaznacza, że klęska Hitlera przeszła wszelkie oczekiwania. „Arbeiter Ztg.“ wywodzi, że narodowi socjaliści stracili swój nimb niezwykłości. Kartki wyborcze powalły faszyzm niemiecki. Jaki będzie dalszy los narodowych socjalistów, czy rewolucja rozpaczy, zamach stanu, lub wstąpienie do rządu koalicyjnego, okaże przyszłość. Jedno jest już jednak pewne: Niemcy nie będą faszystowskie. Dla niemieckiej klasy robotniczej — konczy dziennik — oznaczają wczorajsze wybory przegrany do przyszłych, większych walk. „Die Stunde“ porównywa wczorajsze wybory do bitwy nad Marną. Podobnie, jak Kluck stanął ze swą armią przed bramami Paryża, tak samo Hitler stanął przed bramami Berlina. I jeden i drugi musiał się jednak cofnąć. Papen osiągnął swój cel: koalicja parlamentarna, któraby go mogła obalić, nie jest możliwa. Konsekwencją sytuacji obecnej — oświadcza dziennik — może być tylko zamach stanu w tej lub innej formie.

## Rząd prezydialny na szerszej podstawie?

Berlin, 7. 11. (Sch.) Z kół miarodajnych donoszą, że wczorajsze wybory nie wpłyną na zmianę kursu politycznego ani dotychczasowego stanowiska rządu v. Papena. Rząd skłonny jest do współpracy ze wszystkimi, którzy skłonni są stanąć u boku jego. Reorganizacja rządu wchodziłaby jednak w rachubę tylko

wtedy, gdyby to miało się przyczynić do postawienia rządu prezydjalnego na szerszej podstawie.

## Zaledwie piąta część mieszkańców Berlina głosowała na partię mieszczkańską

Berlin, 7. 11. PAA. Znamienny jest wynik głosowania do Reichstagu w Berlinie. Na ogólną ilość 2.772.618 oddanych głosów, komuniści uzyskali najwięcej, bo 860,579 głosów, narodowi socjaliści 719,749, socjaldemokraci 646.268. Z pośród partii mieszczkańskich największą ilość głosów uzyskali niemiecko-narodowi.

## Hitlerowskie władze nakazywały urządzenie zamachów bombowych

Berlin, 7. 11. (Sch.) Na dzisiejszej rozprawie przed sądem doraźnym w Altonie przeciw sprawcom zamachów bombowych, dokonanych w sierpniu w Szlezewiku, przywódcą bojówki szturmowej w Elmshorn Grezesch złożył sensacyjne zeznanie. Oświadczył on, że zamachy bombowe dokonane zostały na rozkaz władz partyjnych. Początkowo nie chciał podać, kto wydał ten rozkaz, później jednak zeznał, że rozkaz wydał poseł do Reichstagu dowódca chorągwi szturmowej, Paul Moder. Odnosny rozkaz powoływał się na zabójstwo pewnego szturmowca w Itzehoe.

## Demonstracje komunistyczne w Warszawie Zwolennicy Trockiego pobili posła komunistycznego

Warszawa. 7. 11. Przypadająca na dziś 15-tą rocznicę rewolucji rosyjskiej usiłowali komuniści uzczyć przez urządzenie demonstracji antypaństwowych w różnych punktach miasta. Rano nieznanymi sprawcy powiesili transparenty komunistyczne na ul. Polnej. W południe zebrał się tłum, złożony z około 100 osób na ul. Wroniej i wznosił okrzyki antypaństwowe. W godzinach popołudniowych grupa demonstrantów, złożona z około 200 osób,

zebrała się na ul. Karolkowej, gdzie zaczął przemawiać podburzająco poseł komunistyczny na Sejm Rosenberg. Wówczas część zebranych, stanowiących oddział zwolenników Trockiego w KPP, rzuciła się na posła Rosenberga, bijąc go do utraty przytomności. Pobitego posła Rosenberga przewieziono karetką pogotowia do domu. 15 osób aresztowano. Demonstracje komunistyczne w Warszawie zakończyły się fiaskiem.

## Ku porozumieniu japońsko-rosyjskiemu w sprawie Mandzurji

Szanghaj. 7. 11. PAT. Uważają tu za możliwe, że z rokowań, toczących się obecnie w ZSRR między udającym się do Genewy delegatem japońskim do Ligi Narodów a zastępcą sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Karachanem, wyłoni się rosyjsko-japońskie modus vivendi w sprawie Mandzurji. Sowiety starać się będą o zwolnienie swoich obywateli, uwięzionych w Mandzurji, proponując

wzajemną swoją interwencję o zwolnienie obywateli japońskich. Prasa chińska wyraża opinię, że narady te zmierzają do izolacji Chin. Koła cudzoziemskie sądzą, że Japonia pragnie jaknajrychlej osiągnąć porozumienie z Sowietami w sprawie północnej Mandzurji, gdzie w chwili obecnej położenie jest poważne.

## Zmiany w stoczni gdyńskiej

Warszawa, 7. 11. (Sin) W stoczni gdyńskiej zostały ostatnio zmiany o pierwszorzędnej znaczeniu dla tej placówki. Dotyczą one zarówno kapitału akcyjnego stoczni, jak również i składu rady nadzorczej. Akcje zostały rozdzielone następująco: na 24 proc. grupa francuska i angielska po 23 proc., wreszcie 30 proc. przypada na BGK, Bank Handlowy i szereg innych banków. Rada nadzorcza nowego towarzystwa ukonstytuowała się następująco: prezes Zieleniewski, pp. Lewalski, Klarnier i inż. Dunin członkowie zarządu, posatem przedstawiciele grupy francuskiej i angielskiej.

## Z Moskwy do Stołpców pod lokomotywą

Ze Stołpców donoszą, iż z pod lokomotywy pociągu międzynarodowego przybyłego z Moskwy, wyciągnięto nawpół przytomnego mężczyznę w wieku około lat 38, który usadowił się pod węglarką i szczęśliwie przejechał całą drogę przez nikogo nie zauważony.

Mężczyzna ów podał się za b. sztabs-kapitana

Gribinowa-Wasiljewa. Gribinow ostatnio został wypuszczony z więzienia, gdzie odbył 10-letnią karę ciężkiego więzienia za działalność kontrrewolucyjną. Po opuszczeniu więzienia Gribinow waleśał się po Moskwie bez zającia. Po pewnym czasie zdołał on odnaleźć kilku znajomych, którzy go przygarbali i wciągnęli do roboty konspiracyjnej. Władze sowieckie ujawniły cały komitet i aresztowały wszystkich członków. Gribinowi udało się zbiec, ponieważ nie tracił ani chwili czasu zdołał dostać się do pociągu odchodzącego do Polski i pod węglarką przybyć do Stołpców.

## Obchód 15-lecia rewolucji rosyjskiej

Moskwa, 7. 11. PAT. Uroczysty obchód 15-letniej rocznicy rewolucji październikowej rozpoczął się dzisiaj w Moskwie wielką rewją oddziałów garnizonu moskiewskiego na Placu Czerwonym. Defiladę przyjmował Woroszyłow. Na trybunie, ustawionej przy mauzoleum Lenina zasiadli Stalin, Kamilin, Mołotow i inni wybitni członkowie partii komunistycznej oraz członkowie rządu. Specjalna trybuna zajmował korpus dyplomatyczny. Ulicami miasta przeciągały liczne orkiestry. W stronę Placu Czerwonego ścigały zewsząd tłumy manifestan-

## KRONIKA RZESZOWSKA

**SPRAWA WODOCIĄGÓW.** Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej burmistrz Dr. Krogulski złożył sprawozdanie w sprawie ciągle u nas aktualnej budowy wodociągów. Ze sprawozdania okazuje się, że pewna firma holenderska chce udzielić Gminie potrzebnej pożyczki 8,500.000 zł. za 5 proc. oprocentowaniem na 10 lat na budowę wodociągów i kanalizację. Dziesięcioletni termin spłaty jest słusznie — zdaniem burmistrza — za krótki i przekracza znacznie siły finansowe Gminy, wobec czego burmistrz podjął starania w Banku Gospodarstwa Krajowego o przejęcie przez Bank obowiązku spłaty tej pożyczki w 10 latach, a Gmina spłaciłaby tę pożyczkę B. G. K. w 30 czy też 40 latach. Narazie sprawa nie została jeszcze załatwiona; pozostaje nadto jeszcze w zawieszonym projekcie zaciągnięcia pożyczki w kwocie 1.000.000 zł. w instytucjach ubezpieczeniowych, celem sukcesywnego budowania wodociągów według planu inż. Dziakiewicza z Warszawy, z którym Gmina od dłuższego czasu stoi w kontakcie. Sprawozdanie burmistrza przyjęła R. M. do zatwierdzającej wiadomości.

**PRZECIEŻ TYLKO — METRYKA URODZENIA.** W poruszony onegdaj w „N. Dz.“ sprawie metryki chrztu, jako warunku uzyskania posady inżyniera-architekta w Gminie na podstawie konkursu tutejszego Magistratu, należy donieść, że w tut. „Gazecie Rzeszowskiej“ ukazała się w ostatnim numerze ponownie ogłoszenie konkursu na inżyniera-architekta, a m. in. wymaganą jest metryka urodzin, a nie metryka chrztu.

**„BAR KOCHBA“.** Tutejsze długoletnie żyd. tow. gimnastyczno-sportowe „Bar Kochba“ obchodziło 5 bm. uroczystość otwarcia obszernego lokalu klubowego w obecności wielu członków i zaproszonych gości. Uroczystość otworzył prezes adw. Dr. Kohane, a imieniem wydziału wygłosił okolicznościowe przemówienie p. E. Ducker. Później wygłoszono następujące przemówienia powitalne: pp. M. Fett imieniem dawnych sportowców „Bar Kochby“, Mgr. Reich imieniem org. sjońskiej, A. Blasbalg im. org. „Bnej Sjon“ i J. Heublum im. żyd. tow. dram. „Scena“. Odczytano następnie „Żywy dziennik“ obejmujący życie sportowe „Bar Kochby“, ładnie opracowany i zredagowany z pełnym humorem przez pp. Fetta, Lipschütza, Sacka i Salesa iun. Po zamknięciu części oficjalnej odbył się dancing, który przeciągnął się do późnej nocy.

**ZASTRZELENIE PODEJRZANEGO O DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNĄ.** Onegdaj udał się posterunkowy P. P. do niejakiego Antoniego Dudka z Siedlisk ad Rzeszów celem przyaresztowania go za działalność komunistyczną. Przed odprowadzeniem z domu prosił Dudek o zezwolenie pójścia do ustępu, czemu sprzeciwił się posterunkowy P. P. Wobec tego Dudek samowolnie udał się do ustępu, a posterunkowy dał na niego strzał. Za uciekającym Dudkiem strzelano dalej, a jeden ze strzałów ugodził go tak nieszczęśliwie, że Dudek natychmiast zmarł. Wypadek ten wywołał zrozumiałe wrażenie, a towarzysze partyjni Dudka rozlepili we wsi klepsydry opisujące ten wypadek komentarzem krytykującym postępowanie posterunkowego P. P.

tów, niosących plakaty z rozmaitemi hasłami, poświęconemi pokojowej polityce rządu sowieckiego. Wiele hasel wzywało do dalszej walki o pokój, do wzmocnienia zdolności obronnej kraju i siły bojowej armii czerwonej

## Z kotła południowo-amerykańskiego

Lima, 7. 11. PAT. Krązą pogłoski, że na granicy Edwadoru doszło do nowych starć, które zakończyły się stratami po obydwu stronach. Opinia publiczna obawia się, że Ekwador mógłby przystąpić do sojuszu z Kolumbią przeciw Peru, aby móc wysunąć również pewne żądania w związku z zadawnionym sporem granicznym. Obiegają również niesprawdzone jeszcze pogłoski o zatrzymaniu przez Kolumbię dwóch statków peruwiańskich, naładowanych bronią i przewożących wojsko.

Warszawa, 7. 11. PAT. Numer „Gazety Warszawskiej“ z dnia 8 bm. został skonfiskowany za treść klepsydry, zawiadamiającej o nabożeństwie żałobnym za śp. studenta Wacławskiego z Wilna, ofiarę zeszlenczych zaiśc na Uniwersytecie. Klepsydra nosi podpis „Katolicki Komitet Akad.“

**WOLNE POSADY**

**PRAKTYKANTA** poszukuje Dom spedycyjny Szamrota, Rynek gl. 32. 1258kr

**LOKALE**

**MIESZKANIE** dla lekarza, dentystry, lub na biuro, na I. piętrze, w śródmieściu, do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Słońce” do Adm. „N. Dziennika”. 590g

**POKÓJ** frontowy, umeblowany, używanie łaźni, telefonu, z wbrzymaniem, do wynajęcia: Siemiradzkiego 25, m. 16 1259kr

**SPRZEDAŻ**

**DYWANY** ręczne, kilimny — naprawa, czyszczenie, strzyżenie — „Dywan”. Kraków-Podgórze, Kingi 9. Telefon Nr. 116-09. 1152kr

**FIRANKI.** Nowootwarty dział firanek i kap — własnego wyrobu — po cenach sensacyjnie niskich: Breit, Stradom 23. 1223kr

**Reklama dźwignią handlu**

**POSAD POSZUKUJĄ**

**RUTYNOWANY** korepetytor poszukuje lekcji z zakresu szkół powszechnych i średnich. Specjalność: matematyka, germanistyka, historia i judaistyka. Zgłoszenia pod „W. O.” do Adm. „N. Dziennika”. 589g

**RÓŻNE**

**ZAKŁAD SIÓSTR PIELEGNIAREK** — tylko Kraków-Podgórze. Józefińska 29, telefon 120-44, istnieje od 1910 roku, — przełożona **Anna Jakób**, poleca do pielęgnowania chorych i położnic w miejscu i na prowincję, gruntownie wyszkolone Siostry Pielęgniarki. Honorarium znizzone. 1139kr

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**LEKCYJ JEZYKA ANGIELSKIEGO** i konwersacji angielskiej udziela po powrocie do kraju dyplomowana nauczycielka angielskiego. Lekcje wbirowe, 2—4 osób. Wymagania skromne. Listowne zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Dyplom angielski”. 559g

Książka — to jedyny przyjaciel który nigdy nie zdradza.  
John Stuart Mill

**Jedyną wypożyczalnią**

w Krakowie, która zaopatrzoną jest w najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie i angielskie jest

**BIBLIOTEKA WSPÓŁCZESNA**

GIZELI KANFEROWEJ

**KRAKOW SEBASTJANA L. 23**

**RABKA W ZIMIE**

Pensjonat „SWIT” Tel. Nr. 18

otwarty cały rok, umożliwia P.T. Gościom kurację solankową we willi oraz przyjemny pobyt w okresie zimowym. Centralne ogrzewanie, ciepła i zimna woda w pokojach. Centrum elity towarzyskiej. Kuchnia wykwinna rytualna pod zarządem **Henryka Becka**. Wszelkie sporty zimowe w najbliższym sąsiedztwie willi. Zgłosz. do końca listopada Dietla 21. tel. 113-83 później w Rabce.



PRENI MERATA: w Krakowie	prow miesięczn	Zł. 6'00	kwartai	Zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu		6'20		18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową		6'60		19'60
Zagranicą z przesyłką pocztową		10'00		30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w poręcznej i dużej formie

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik”: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orszakowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana



**Zdradliwe powietrze** w przejściowej porze roku zagraża zdrowiu: ciągle zmiany pogody, nagle i niespodziewane, wywołują przeziębienia, prowadzące niejednokrotnie do niebezpiecznych chorób, którym niewielu ludzi potrafi się oprzeć. Aby się uchronić przed zgubnymi skutkami niepogody i stały nie wystarczy tylko cieplejsze okrycie, należy przede wszystkim wzmocnić wewnętrzną odporność organizmu. Odżywianie się przy pomocy środka szybko przechodzącego w krew uodporni organizm, czyniąc go mniej wrażliwym na zaziębienie i jego przykre następstwa.

**OVOMALTINE**

jest to jedyna skoncentrowana odżywka o doskonałym smaku, zawierająca wszystkie najbardziej wartościowe składniki siodu, jaj, mleka i kakao, sporządzona specjalnym sposobem przy niskiej temperaturze, posiada całe bogactwo witamin, diostazy i lecytyny. Pijcie więc codziennie filiżankę Ovomaltyny, która wzmocni organizm, zaopatrząc go w zapas siły i energii. —

Filiżanka OVOMALTINY — to filiżanka zdrowia!

OVOMALTINĘ nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych (drogerjach)

CENY: puszka 125 gr. Zł 2-50  
250 gr. Zł 4-30  
500 gr. Zł 7-80

Próby i broszury wysyła bezpłatnie

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
Dr. A. WANDER, Sp. Akc.  
KRAKÓW

**LICYTACJA.**

Urząd Celny w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w magazynach kolejowocelnych na dworcu towarowym w Krakowie przy ul. Kamiennej L. 12 odbędzie się dnia 21. listopada 1932, o godz. 10 rano, publiczna licytacja niepodjętych zagranicznych przesyłek kolejowych i pocztowych, jako to: wyrobów tekstylnych, wyrobów z papieru, z drzewa, gumy, metali, żelaza: pomp, maszyn, motorów, rowerów i ich części, zamków, dźwignów, instrumentów muzycznych, skór, skórek futrzanych, szkła, kwasu cytrynowego, towarów kolonialnych, wina, rumu, koziaku, kawy, herbaty i t. p., o ile odbiorcy tych towarów nie wykupią ich do dnia licytacji. Nadto odbędzie się sprzedaż towarów skonfiskowanych, jako to: 1 brylant wagi 260 miligr., 12 diamentów wagi 190 miligr., 3 zegarki damskie, 8 branzoletek, 8 medalionów, 2 serca, 29 par kolczyków, 4 obrączki, 4 pary spinek i 3 łyżeczki ze srebra; drobna ilość kolczyków, spinek, broszek, branzoletek, obrączek ze złota i srebra niskoprobnego, oraz double; nadto 532 chustek półjedwabnych, 240 kg. tkanin jedwabnych, jak: crepe de chine, crepe georgette, crepe satin, crepe mongol, fulary, podszewki, brokaty, 8 sezyoryków, 5 brzytw i t. p. drobnych rzeczy.

W razie niesprzedania towarów w tym terminie, następną licytacja odbędzie się dnia 19. grudnia 1932 r. o tej samej godzinie.

Kierownik Urzędu Celnego:  
Zalesiński (—)

1159kr

**3 mies. Kurs modnego trykotarstwa dla Pań**

obejmujący trykotarstwo sportowe i modne trykotarstwo damskie, rozpocznie się dnia 7-go listopada. — Cena za kurs Zł 30. — Wpisy i informacje w kancelarii szkoły zawodowej „Ognisko Pracy” w Krakowie, ul. Stolarska 15, codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. — Telefon 158-21.

**NOWA OSZCZĘDNOŚĆ**

**Śniegowce amerykańskie** dla dzieci do lat 10

Tylko w tym tygodniu złotych 3,90

**CENTRALA ŚNIEGOWCÓW I KALOSZY** Starowiślna 17.

**Kurs modnego kroju sukien i okryć damskich**

dla krawcowych zawodowych otwiera się dnia 15 listopada w szkole zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy”, ul. Stolarska 15, I. piętro. Telefon 158-21. — Wpisy i informacje w kancelarii szkoły codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1.

Wyłącznie dla osób fachowych.



**MASZYNY DO PISANIA** okazują się wielki wyl. dr. wszystkie systemy. Ceny najniższe  
**Max Löwenstein 8**  
Telefon 162-50 Kraków, Zwierzyniecka L. 8

**OGŁOSZENIA:** Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1' — Nadesłane 0'75. — Za tekstem 6'25. — Drobni od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dodają się 25%.